

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji **25 gr.**

Za 1 wiersz milimetr. (6¼, cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach **gr. 30**, w nadesłanem i w nekrol. **gr. 50**, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paskiw i teksie **gr. 70**, pod nagłówkiem na pierwszej stronie **zł. 1-—**. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach **gr. 10**, kupno i sprzedaż słowo **gr. 12**, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo **gr. 20**, dla poszukujących pracy **gr. 5**. Z zastrzeżeniem miejsc **25** proc. Zagraniczne o **50** proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.550. — Telef. Redakcji 27 i 7102, miedzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Nowy Jork, 24 października. (PAT) W dniu dzisiejszym w Stanach Zjednoczonych zamknięto okienka dalszych 10 banków. Ogólna wartość depozytów w tych bankach wynosi 13 milionów 345.000 dolarów.

—□—

CYNKOGRAFJA
Fototyp
 (ZAWIĘCZYNKOTYF)
POLECA
KLISZE
DRUKARSKIE
 DOKŁADNE WYKONANIE
 CENY KONKURENCYJNE
 LWÓW
 DŁUGA KAWKA 54. TEL. 55-52

2137

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy odprowadzili z wóki mego śp. męża dra Leopolda Wołowicza na miejsce wiecznego spoczynku oraz przestali mi wyrazić współczucia jak również panu Prezesowi TNSW. za wzruszające przemówienie, a Gronu Profesorskiemu oraz Młodzieży gimn. II-go za urządzenie specjalnego nabożeństwa składam z głębi serca płynące podziękowanie. 5001

Marja Wołowiczowa.

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej.)

Nie oszczędza on również prezydenta Hoovera. Pertinax zwraca przede wszystkim uwagę na okoliczności, w jakich odbyło się spotkanie dziennikarzy z Borahem. Jeżeli Hoover przez spotkanie to chciał wskazać trudności, w jakich się znajduje, to byłoby to zrozumiałe. On jednak razem ze Stimsonem chciał prawdopodobnie pokazać przewodniczącemu komisji spraw zagranicznych, że go popiera, co zresztą nie jest wykluczone.

Z ostatniej chwili.**Oświadczenie min. Zaleskiego**

Warszawa, 24 października. (B) Wobec znanego oświadczenia sen. Boraha, złożonego prasie, które wywołało powszechne oburzenie w społeczeństwie, korespondent sprawozdawca Wasz zwrócił się do ministra Zaleskiego z prośbą o zdefiniowanie stanowiska Rządu Polskiego.

P. minister przyjął Waszego sprawozdawcę i udzielił mu następującego wyjaśnienia:

„Rząd Polski nie ma żadnego zamiaru zajmować oficjalnego stanowiska wobec prywatnego przemówienia p. senatora Boraha do prasy, jednakże należy stwierdzić, że stanowisko nie tylko Rządu Polskiego, ale i całego Narodu polskiego jest znane powszechnie i streszcza się w formie: non possumus.“

Naród polski nie może podjąć i nie podejmie żadnej dyskusji na temat swych granic.

Zresztą wystarczy chwila zastanowienia aby dojść do przekonania, jak wyglądałaby polityka światowa, gdyby za każdym razem, gdy ktoś zgłosił pretensję do cudzego terytorium, zwolowano konferencje międzynarodowe do rozpatrzenia tych pretensyj. Mielibyśmy rewizję granic na całym świecie w permanencej.

PODZIĘKOWANIE.

JW Panu Doc. Dr. Adamowi Grucy składam najserdeczniejsze podziękowanie za bezinteresowne przeprowadzenie operacji ślepej kieszki u mojej żony chorej na serce. JW Panu Dr. Antoniemu Sowińskiemu za opiekę lekarską w ciężkich chwilach, jakoteż siostrze Anieli za troskliwą opiekę składam tą drogą serdeczne Bóg zapłać 4988

Leon Wingerl.

PAMIĘTAJ...

aby dziecku do szkoły na śniadanie wraz z chlebem czy bułką włożyć do torebki również tabliczkę

czekolady WEDLA,

która w idealny sposób łączy w sobie odżywcze własności cukru i kakao. 4972

Próbne jazdy pociągów.**W rozkładzie jazdy zaidzie szereg zmian.**

W związku z opracowywaniem szeregu zmian w kolejowym rozkładzie jazdy, który obowiązywać będzie od dnia 22 maja r. 1932, odhrywają się obecnie próbne jazdy pociągów. I tak dnia 22 b. m. o godz. 10.20 wyjechał z Warszawy do Krakowa wraz z komisją specjalny pociąg próbny, z dużą ilością wagonów, tak międzynarodowych jak i wagonów, wchodzących w skład pociągu krakowskiego, który ma być w przyszłości skasowany. W ten sposób w nowym rozkładzie jazdy pociąg

wiedeński dowozić będzie w przyszłości skład krakowski do Zabkowic, skąd wagony krakowskie specjalnymi pociągami łącznikowymi dostawać się będą do Krakowa.

Pozatem dnia 27 b. m. odbędzie się próbna jazda pociągu **Lwów—Poznań** przez Kraków - Katowice, a dnia 30 b. m. próbna jazda pociągu między Warszawą a Dęblinem. Obie te próby mają na celu przyspieszenie biegu pociągów i ustalenie właściwych czasów postoju.

Tramwaje ratują sytuację**magistratowi warszawskiemu.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 października. (G.) Likwidacja strajku urzędniczego w Warszawie wymaga wzmoczonych wypłat z kasy miejskiej. Ponieważ jednak

w kasie miejskiej w dalszym ciągu sa pustki,

Magistrat uratował sytuację pobraniem zaliczki z tramwajów.

Wczoraj wieczorem tramwaje przy-

wiozły do ratusza czek na pół miliona złotych. Któryś z banków wprzył już Magistratowi pożyczkę. Pozatem czynione są zabiegi o prolongowanie kredytu 5 milionów zł. w bankach państwowych. Z pieniędzy tych wpłacane będą do końca miesiąca pensie urzędnicze, przeciętnie po 110.000 zł. dziennie. Po pierwszym listopada ciągłość wypłat ma być utrzymana.

Eksplzja gazu w Stanisławowie.

Stanisławów, 24 października. W la zience biura sanitarnego tut. Magistratu przy ul. Kamińskiego, kierowniczką higienistek Anna Marcin spowodowała przy zapalaniu wybuch gazu świetl-

nego, wskutek czego doznała silnych poparzeń i

siłą wybuchu wyrzucona została do drugiego pokoju.

Z okna wyłeciało 9 szyb a również drzwi zostały poważnie uszkodzone.

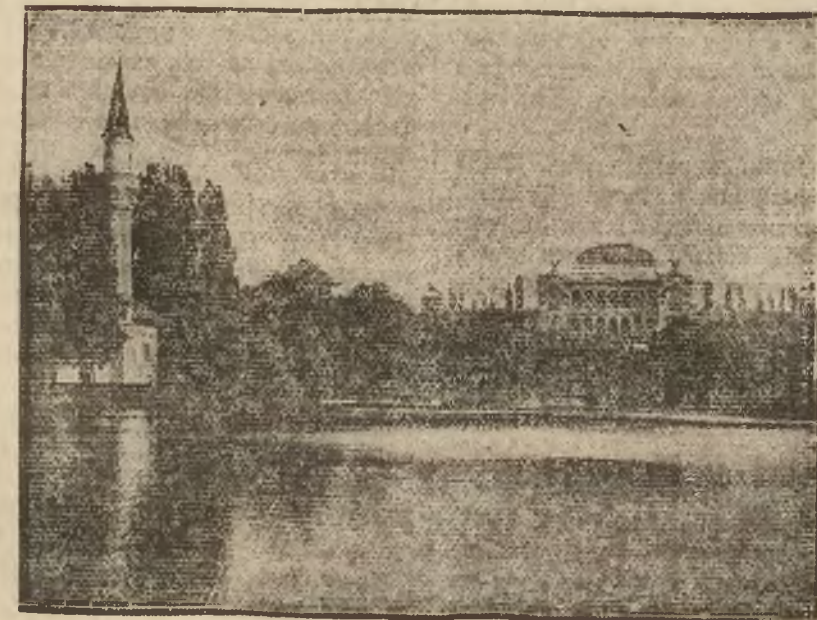
Z frontu walki z bezrobociem.

Lwów, 24 października.

W ubiegłym tygodniu odbyły się dwa posiedzenia sekcji pracy Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Bezrobocia. Dzięki interwencji sekcji, została 22 bm. zawarta umowa, normująca warunki pracy pracowników piekar-

skich, oraz zabezpieczająca zatrudnienie dla wszystkich bezrobotnych pracowników piekarskich we Lwowie.

Wdrożono akcję, celem wzmocnienia zatrudnienia w innych rodzajach przemysłu oraz w handlu i zainicjowano



Bukareszt jest jednym z ładniejszych miast we wschodniej Europie. Zanim jest ono ze wspaniałego „Parku Karola”, jednego z największych parków miejskich w Europie. Nas interesuje ono obecnie

specjalnie ze względu na pobyt w niem Pana Marszałka Piłsudskiego. Zdjęcie nasze przedstawia piękny plac i minaret maurytański parku Karola.

DO P. T. PALACZY!

Donosimy najuprzejmiej, że nasza od 100 lat istniejąca marka papieru cygaretkowego

JOB

jest na całym świecie rozpowszechniona i jako najlepsza uznana.

„JOB” papier cygaretkowy spala się w zupełności nie pozostawiając ani śladu popiołu. „JOB” bibułki cygaretkowe odpowiadają wszelkim wymaganiom najwybredniejszych smakoszy.

Pierwsza próba przekona każdego.

SOCIETE „JOB”

Fabryka papieru cygaretkowego

Toulouse Francja.

4867

w tym celu konferencję z przedstawicielami pracodawców.

Zachecony dobrowolnem opodatkowaniem się na rzecz bezrobocia urzędników kolejowych, administracji ogólnej, Grona prof. państw. szkoły technicznej i funkcjonariuszy Urzędu poczt Lwów 4, Wydział wykonawczy komitetu wydał w dniu 22 bm. odezwę do wszystkich urzędników państwowych, samorządowych i prywatnych, z wezwaniem do naśladowania tego przykładu.

Na skutek tej odezwy wpłynęło już zawiadomienie Dyrekcji „Małopolska” o opodatkowaniu się wszystkich członków Dyrekcji, urzędników i służby w wysokości od 0.25 do 1 proc. swych poborów. Firma obowiązała się dodać na rzecz Komitetu co miesiąca taką samą sumę, jaką złożą urzędnicy.

W ubiegłym tygodniu złożono następujące ofiary: Cech mechaników i zawodów pokrewnych Lwów 100 zł., Tow. „Dom Zdrowia akad. żyd.” (czy sty dochód) 236.42 zł., Tow. „Rodzina wojskowa” za październik 50 zł., p. dr. Jerzy Mund 5 zł., Pow. Komitet w Jarosławiu 500 zł., Pow. Kom. w Żółkwi 387.70 zł., Pow. Kom. w Kolbuszowej 350 zł., Pow. Kom. we Lwowie 1.500 zł. Ogółem do dnia dzisiejszego zebrano zł. 21.991.80.

Dalsze datki na rzecz Komitetu przyjmują: PKO. na konto Nr. 180.335, Miejska Komunalna Kasa Oszczędności we Lwowie na rachunek czekowy Nr. 627 i Biuro Komitetu (gmach Urzędu Wojewódzkiego II. p. drzwi Nr. 127).

Przy cierpieniach hemoroidalnych, objawach obrzęku watroby, obstrukcji, popękaniach kiszki grubej, owrzodzeniach, parciu na moc, bólu w krzyżu, ucisku w pierśsiach, niepokoju w ście, zawrotach głowy, stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” sprawia zawsze przyjemną ulgę, a niekiedy i zupełne wyleczenie. Zadać w aptekach i drog. 3569

STAN POGODY W CZORAJ I DZIŚ.

Warszawa, 24 października. (Tel. wł.) Komunikat Państw. Inst. Meteor. W dniu 24 października temperatura wynosiła o godz. 14-tej 18 st. w Krakowie, 17 st. w Cieszynie, 16 st. w Łodzi, 15 st. we Lwowie, Łucku i Kaliszu, 14 st. w Kielcach i Tarnopolu, 10 st. w Warszawie, Brześciu i Pińsku, 5 st. w Gdyni i Wilnie. Wytworzony między powietrzem ciepłym i chłodnym prąd spowodował duże zachmurzenie i deszcze.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 25 b. m.: Pochmurno i deszcz. W Małopolsce Wschodniej możliwe ulewę. Temperatura od 12 do 18 st. Stabe lub umiarkowane wiatry w kierunku południowym.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę ś. p. Helenie Rawskiej i okazali nam Swoje współczucie, zasyłają najserdeczniejsze podziękowanie

4985

Karolstwo Skrowaczewscy.

Zakład Gazowy Miejski WE LWOWIE

zwraca uwagę, że w porze zimowej zachodzą możliwości zanieczyszczenia rurociągów naftaliną, wskutek czego dopływ gazu w niektórych częściach miasta jest słabszy. Zwraca się zatem do Szanownych Odbiorców gazu z prośbą o natychmiastowe zawiadomienie Gazowni o słabym dopływie gazu, co ułatwi przeprowadzenie oczyszczenia urządzeń i usunięcia odnośnych wadliwości.

Zgłoszenia należy kierować pisemnie do biura zgłoszeń Zakładu Gazowego Miejskiego ul. Gazowa 28, lub telefonicznie na N-ry 43 lub 492. :005

DZIŚ ROZPATRYWANE BEDĄ DWA PROTESTY WYBORCZE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 24 października (B.) Jedną z agencji prasowych doniosła wczoraj, że w poniedziałek, 26 bm. Sąd Najwyższy rozpatrywać będzie protesty wyborcze przeciwko wynikowi wyborów do senatu w województwie lwowskim.

Wiadomość ta jest nieprawdziwa. W poniedziałek, 26 bm., Sąd Najwyższy rozpatrzy protest przeciwko wynikowi wyborów do senatu w województwie pomorskim.

Tegoż dnia rozpatrzony będzie także protest przeciwko wynikowi wyborów do sejmiku w okręgu nr. 62 (Lida, Wilejka). Z tego okręgu weszło do sejmiku 7 posłów Klubu BBWR., a to: prof. Staniawski, ks. Zongolowicz, Wł. Kamiński, St. Dobosz, Bazyl Kut, Romuald Tolpyho i Siciński.

POSEŁ PATEK UKOŃCZYŁ KURACJĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 24 października (B.) Dowiadujemy się, że poseł polski w Moskwie p. St. Patek, który powrócił do Warszawy z kuracji odbytej w jednym z uzdrowisk czechosłowackich, wyjeżdża, celem objęcia urzędowania na swej placówce, w poniedziałek lub we wtorek przyszłego tygodnia.

MIN. KUEHN ZACHOROWAŁ NA GRYPE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 24 października (B.) Minister komunikacji p. inż. Kuehn zapadł na gripę. Z polecenia lekarzy przez kilka dni nie będzie opuszczał łóżka. P. ministra komunikacji zastępuje podsekretarz stanu inż. Czapski.

LIST B. POSŁA PERKOWICZA DO PREZ. SŁAWKA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 24 października (B.) Płk. Edward Perkowicz, który — jak wiadomo — w dniu 23 bm. złożył swój mandat poselski, wystosował do prezesa klubu BBWR. p. Walerego Sławka pismo, w którym komunikuje, o przejściu swym z powrotem na służbę wojskową i prosi o złożenie Klubowi życzeń dalszej owocnej, tak odpowiedzialnej i trudnej pracy dla dobra Polski.

Odnaczeni krzyżem niepodległości z mieczami.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 24 października (B.) Na mocy zarządzenia pana Prezydenta Rzplitej, odznaczone zostały następujące osoby Krzyżem Niepodległości z mieczami: pułk. rez. Wł. Belina - Prażmowski i pułk. dr. Marcin Woyczyński, Krzyżem Niepodległości następujący: pułk. Ablamowicz, Wł. Bulaban, kpt. Banach, pułk. Józef Beck, Tadeusz Bieńkowski, L. Biernacki, kpt. Bogdani, Michał Kunecki, Henryk Ciepiński, mjr. Józef Czerny, Kazimierz Doleżal, Zygmunt Domański, gen. Młot-Filański, mjr. Firmhoffer, mjr. Fleszar, Józefa Fuchsówna, Wł. Gan, A. Glanowski, Cz. Hofmoki, pułk. Hosiowski, Tadeusz Jagielski.

Minister Zaleski na Zamku.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 24-go października. (B.) Dnia 24 bm. minister spraw zagr. p. Zaleski przyjęty był na Zamku przez Pana Prezydenta Rzplitej, któremu złożył pierwsze po powrocie z Genewy sprawozdanie z wrześniowej sesji Rady i Zgromadzenia Ligi Narodów. Jak wiadomo, p. min. Zaleski zaniemógł po swym powrocie do Warszawy i dopiero w dniu 23 bm. objął urządowanie.

Jeszcze jedna plotka. Wojew. Rożniecki nie ustępuje ze stanowiska

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 24-go października. (B.) W „Kurjerze Polskim” z 23 bm. ukazała się notatka o tem, jakoby w niedługim czasie miał być mianowany nowy wojewoda lwowski, przyczem jako kandydata na to stanowisko wymieniono jednego z wyższych wojskowych.

Dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych, że wiadomość ta nie odpowiada prawdzie i że obecny wojewoda lwowski p. Rożniecki nie ustępuje ze swego stanowiska.

UWAGA!!!

ZAPAMIĘTAJ!!!

URZĘDOWO DOZWOLONA WYSPRZEDAŻ
z powodu LIKWIDACJI

Ubrania męskie, raglany, futra itp.
STREIT, pl. Marjacki 8.

Gmach Sprechera. — Telefon 62-51.

Ceny za wystawę.

Krótki czas.

Jedyna okazja.
4931

Młodzież akad. staje w obronie Polaków gnębionych przez Łotwę.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 24 października (G.) — Dziś o godz. 12:30 na dziedzińcu Uniwersytetu warszawskiego odbył się

wiecz ogólnoakademicki, protestujący przeciw ostatnim wydarzeniom na Łotwie.

Na wiecu powzięto jednomyślną rezolucję, w której młodzież akademicka wobec niesłychanych prowokacji dokonanych przez państwo łotewskie w stosunku do Polski, domaga się stanowczych kroków celem skłonienia rządu łotewskiego do zaniechania prześladowań Polaków na Łotwie i śle rodakom swoim na Łotwie zapewnienie, że za-

wsze pamiętać będzie o nierozzerwalnych więzach, które mimo istniejącego kordonu łączą Inflanty polskie z macierzą i wierzy niezlomnie, że mimo obecnego teroru, potrafią oni nazawsze zachować Inflanty polskimi.

Następnie

zorganizowano pochód pod konsulatem łotewski.

Policja w obawie ekscesów obstawiała silnym kordonem ul. Szkolną, nie dopuszczając pochodu przed konsulat. Z pochodu rozlegały się okrzyki, domagające się przywrócenia praw Polakom na Łotwie.

Zapomogi dla kolejarzy.

Rozszerzenie zapomóg na IX. grupę. — Dodatkowe kredyty zapomogowe.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 24-go października. (B.) Uwzględniając trudne warunki życiowe pracowników kolejowych niższych grup uposażenia, mających liczniejsze rodziny, którzy cofnięcie dodatku stołecznego lub zmniejszenie dodatku kreśowego lub zniżej odczuwają, Ministerstwo Komunikacji przyznało począwszy od 1 lipca br. pracownikom od X. do XVI. grupy uposażenia miesięczne zapomogi w wysokości 10—15 proc. uposażenia miesięcznego, za-

leżnie od grupy uposażenia i stanu rodzinnego pracowników.

W bieżącym miesiącu p. minister komunikacji rozszerzył te zapomogi na pracowników IX. grupy uposażenia. Niezależnie od tej pomocy materialnej, Ministerstwo Komunikacji przyznało wszystkim Dyrekcjom kolejowym dodatkowo znaczne kredyty na zapomogi dla pracowników zasługujących na pomoc z uwagi na specjalnie trudne warunki życiowe.

PROCES POLAŃSKIEGO ODRODZENIA.

Warszawa. 24 października. (G) W drugim dniu procesu Polańskiego przed Sądem Apelacyjnym odroczone rozprawę do dnia 6 listopada celem powołania psychiatrów, którzy zbadają stan umysłowy i nerwowy Polańskiego.

WILKI WYCHODZĄ Z LASÓW.

Grodno. 24 października. (PAT.) W lasach w okolicy Suchenicz, gminy Dubno, zjawily się w większej ilości wilki, które w sposób dotkliwy dają się we znaki mieszkańcom okolicznych wsi, porywając z obor i pastwisk zwierzęta domowe.

Wszyscy nasi klienci wiedzą HERBATĘ KUPUJE SIĘ U MEINLA

Meinl jest specjalnym składem herbaty i posiada 12 gatunków mieszanek w każdym smaku.

Juliusz Meinl

4889 Akademicka 2 a, Rynek 18.

Nowy czas urzędowania.

Warszawa. 24 października. (PAT.) Dnia 1 listopada br. wchodzi w życie we wszystkich Ministerstwach, Urzędach i instytucjach państwowych nowy czas urzędowania. Czynności urzędowe rozpoczynają się będą o godzinie 8.30 i trwać będą do godziny 15.30, w soboty zaś do godziny 14-tej. Zimowy czas urzędowania obowiązować będzie do 31 marca 1932.

TUTKI IKAR

OPODATKOWANE NA RZECZ

L. O. P. P.

są już do nabycia.

4962

Porządek dzienny najbliższego posiedzenia sejmiku.

Warszawa. 24 października. (PAT.) Porządek obrad plenarnego posiedzenia sejmiku, zwołanego na przyszłą środę 28 bm. obejmuje 6 punktów, a mianowicie sprawozdanie komisji w sprawie nowelizacji ustawy o obrocie cukierniczym, o ujawnianiu hipotecznych zezwoleń na parcelację gruntów, o odpowiedzialności Skarbu Państwa za przesyłki pocztowe i rozmowy telefoniczne, sprawozdanie komisji ochrony pracy o wnioskach w sprawie stosunków między właścicielami nieruchomości i dozorcami.

Porządek dzienny obejmuje poza tem pierwsze czytanie szeregu projektów ustaw, między innymi na pierwszym miejscu projektu ustawy o państwowym podatku przemysłowym, szeregu ustaw o charakterze wojskowym, ratyfikację konwencji handlowej i nawigacyjnej z Rumunją, projekt ustawy w sprawie zmian w ustawie z 9 października 1923 o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych i wojskowych.

Demonstracje komunistów w Stryju.

Stryj. 24 października. (PAT.) Grupa agitatorów komunistycznych usiłowała urządzić wczoraj wieczorem przed gmachem sądu okręgowego w Stryju demonstrację przeciwko sądom doraźnym, wnosząc okrzyki antypaństwowe oraz rozrzucając odezwy komunistyczne. Policja zlikwidowała zajęcie aresztując kilku demonstrantów.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ

Z sejmiku.

Warszawa, 24 października. W uzupełnieniu depeszy o wczorajszym posiedzeniu sejmiku podajemy kilka charakterystycznych momentów dyskusji.

Pos. książę Czetwertyński stanął na stanowisku przyznania inicjatorom zmian w regulaminie czytelnych intencji i wiary, że chodzi istotnie o usprawnienie prac Sejmu.

P. Czetwertyński uważa, że dotychczasowy regulamin jest dobry, bo wynika z naszej psychiki ukochania wolności, poszanowania i zaufania do obywatela polskiego, który nauczył się trzymać siebie samego na wodzy właśnie wtedy, gdy wolność jego nie jest krępowana. (Głos na ławach BBWR: Liberum veto!) Byłem dumny z tego, — mówił dalej p. Czetwertyński, — że w pierwszym Sejmie, gdzie było bardzo wielu przedstawicieli ludu, ani na chwilę nie powstała im w głowie myśl zasmakowania w tej złotej wolności, której używała dawna szlachta.

Ten komplement pod adresem ludowców wzbudził oklaski na lewicy i okrzyki w całej sali.

Pos. Kleszczyński: Nie pochlebi im Pan.

Pos. Dobrzański: Ale Witos co innego pisał!

Pos. Kiernik: Żądał poszanowania prawa.

Pos. Kleszczyński: Pamięta Pan jeszcze Kraków?

Pos. Czetwertyński kończy swe przemówienie tem, że Klub Narodowy uważa obecne zmiany za tak szkodliwe, że zupełnie nie weźmie udziału w głosowaniu nad tą sprawą.

Po p. Żuławskim

na trybunę wchodzi poseł Trampczyński.

Towarzyszą mu oklaski, nietylko na prawicy, ale i lewicy.

— Chciałem mówić — oświadcza — początkowo tylko w sprawie art. 35. Artykuł ten, ta właściwie poprawka, upoważnia marszałka do wzięcia pod obrady pewnych spraw bez zachowania terminów, przewidzianych w art. 15, 16 i 17 regulaminu. P. Trampczyński przeciwstawia się temu, obawia się bowiem, że praktyki, które były w tym sejmie, dają podstawy do przypuszczenia, że przepis ten będzie nadużywany. P. Trampczyński przechodzi następnie do ostrych zarzutów pod adresem BBWR. Panowie robicie komedie z parlamentaryzmu. W swoim czasie wyraziłem nadzieję, że posłowie w przeciwnikach politycznych nie będą widzieli wrogów. Dziś jestem od tego dalej niż kiedykolwiek, bo my ze stanowiska ludzkiego nie możemy mieć nic wspólnego z tymi, którzy w głosowaniu aprobowali sprawę Brześcia.

Pos. Polakiewicz: Pan jako marszałek brał udział w nabożeństwie za mordcę pierwszego Prezydenta! — Jak pan to wytłumaczy?

Pos. Trampczyński: To jest absolutna nieprawda! Gdzie to było, kiedy? (Wielka wrzawa). Korzystam z tej sposobności, aby uroczystie zapewnić, że wiadomość ta jest absolutną nieprawdą.

(Podkreślić należy, że p. Trampczyński już i w poprzednich sejmach spotkał się z tym zarzutem, nigdy jednak nań nie odpowiedział).

Następnie pos. Trampczyński chwali się, że pod jego łaską było łepiej, że nikomu krzywdy nie uczynił! (Okrzyk z centrum: niewinne baranki!).

Zdziwienie wywołuje zakończenie przemówienia p. Trampczyńskiego, że ściśle też przestrzegał tego, iż ówczesny Naczelnik Państwa, a dziś Prezydent, stoi nie ponad sejmem, lecz że sejm jest mu równy. Dziś czasy się zmieniły — mówi dalej. Wizyta, jaką złożył nowy marszałek sejmiku 9 grudnia ub. r. Prezydentowi, była początkiem dobrowolnego ograniczania się

Podwyżka podatków z rejentur.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 października. (B). — Wczoraj pod przewod. prezydenta Prystora odbyło się posiedzenie Rady ministrów.

Na posiedzeniu tem, jak się dowiadujemy, uchwalono podwyższenie podatku od dochodów niektórych zawodów wolnych. Chodzi tu o dochody rejentur, komorników i pisarzy hipotecznych.

Ponadto, jak się dowiadujemy, uchwalono pewne zmiany w podatku od lokali i podatek od elektryczności.

Pozatem Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy o poborze rekruta na rok 1932 oraz o utworzeniu funduszu gospodarczego Polskich Kolei Państwowych.

==□==

Tragedia obłąkanego księdza.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 października. (B). Wczoraj miał miejsce tragiczny wypadek w Warszawie przy ul. Namiestnikowskiej na Pradze, w domu, w którym mieszkał ks. Waszczak.

Ksiądz Waszczak, liczący lat 60, w przystępie szału zastrzelił swą gospodynię, Rogową, a potem sam popełnił

samobójstwo, strzelając sobie w usta w oknie swego mieszkania i wypadając z pierwszego piętra na podwórze.

Jak się dowiadujemy, ks. Waszczak od dwóch lat był obłąkany i nie sprawował obowiązków kapłańskich.

==□==

sejmiku do poziomu Izby rejestracyjnej. Te dziwne pretensje wywołują oklaski kół opozycji.

Pos. Polakiewicz: Nie uznajecie szacunku dla Głowy Państwa.

Dalej przemawiał pos. Sommerstein, oraz pos. Danecki (komunista).

Ostatnim mówcą był poseł Paschalski.

Z mowy pos. Żuławskiego — mówił mec. Paschalski — dowiedzieliśmy się, że sejmiku nie ma, że jest tylko jakoby komedia. Zdawałoby się, że po takim oświadczeniu „jednego z najświatlejszych mówców FPS” nastąpi deklaracja: „Nie chcemy brać udziału w tej taniej ale drogiej dla Państwa komedii”. Nastąpiło jednak usprawiedliwienie moralne pozostawania w tej Izbie. Gdyby to powiedział przedstawiciel prawicy, mógłbym to zrozumieć; ale było to przemówienie przedstawiciela PPS, która nie potrzebowała być w Dunie rosyjskiej, aby marifestować swój odpór przeciw systemowi rosyjskiemu, to tego zupełnie nie rozumiem.

Mówca przypomina wypadki z maja 1926 r. i oświadcza: Motyw jest inny. Chodzi o to, aby przy prowadzeniu agitacji można się było opierać na nietykalności poselskiej.

Nie mam możliwości odpowiedzieć na wszystkie argumenty, gdyż w ten sposób dyskusja zamieniłaby się w generalną debatę polityczną. Doskonale rozumiem, że Panom w gruncie rzeczy o nic innego nie chodzi. (Oklaski na ławach BBWR.) Ja jednak chciałbym się zastanowić nad materiałami, które przynosi wniosek BBWR. Jeżeli chodzi o artykuł 35, to już p. Car przypominał historię artykułu 15-go regulaminu, i wykazał, że w obecnym stanie rzeczy termin trzydniowy już jest nieaktualny, gdyż projekt rządowy i każdy wniosek poselski muszą przejść do odpowiedniej komisji, gdzie zaczyna się realne przemyślenie problemu. Uważam, że art. 15 należy zatrzymać.

Druga poprawka dała powód do twierdzenia, że Sejm przyszedł ma być Sejmem niemym. Jest to t. zw. ograniczenie przemówień do 15 minut, powtarzam tak zwane, bo opozycja przesadza zgóry, iż w razie uchwalenia tej poprawki, już nikt z przedstawicieli opozycji nie będzie dłużej przemawiał jak 15 minut, i że to ma być istotna tragedia Sejmu. Przemówienia pp. Strońskiego i Pużaka były w gruncie rzeczy apoteozowaniem fikcji. Zaczęło się zaś od fikcji jurydycznej, kiedy po dano w wątpliwość, czy wniosek przeszedł w komisji, czy też upadł, i kiedy starano się zapomocą tej fikcji przesądzić zagadnienie realnego ustosunkowania się sił w tym Sejmie.

Pos. Stroński: Może być, że Pan po

mojowej powiedziałby coś rozumnego w tej materji, ale to nie znaczy, że teraz.

Pos. Paschalski: Uwaga ta jest bardzo dżentelmeńska, ale z tej trybuny odpowiadać na nią nie będę. (Oklaski w centrum.)

Mec. Paschalski omawia dalej zagadnienie głosowania w komisji, poczem oświadcza: — Druga fikcja, którą opozycja chce żyć i w którą być może wierzy, to podsuwanie nam motywów obawy przed przemówieniem mi opozycji. Zagadnienie sprowadza się do innej, dla Panów zupełnie niezrozumiałej materji. My nie potrzebujemy obawiać się ulicy. (Głos na lewicy: Do czasu!) Poseł Stroński słusznie tu powiedział: „Jeżeli tu siedzimy, to uważam, że mamy jeszcze coś do zrobienia, a to że tu jesteśmy, wynika z waszej woli, bo po przewrocie majowym mogło nas tu nie być.” To jest ustalenie ścisłej, historycznej prawdy. (Różne okrzyki na prawicy.) Jeżeli tak jest, jak stwierdza p. Stroński, to Panowie wybaczą, że w chwili tak niesłychanie ciężkiej dla kraju mamy prawo żądać, by Sejm stał się wielką akademią myśli państwowej w Polsce, aby stąd szły hasła, wzywające do wytrwania, a nie chciałbym, aby stąd szły słowa, podkopujące wśród szarych pracowników wolę do zwycięstwa.

Ponieważ z punktu widzenia prac techniki sejmiku osiągnęliśmy już to, o co nam chodzi, przedkładamy wniosek, aby art. 42 otrzymał brzmienie następujące: „Przemówienia posłów nie mogą trwać dłużej, niż godzinę. Marszałkowi służy prawo ograniczania przemówień do oznaczonego przez siebie czasu, jednak nie poniżej 15 minut, a po ich upływie do odebrania mówcy głosu”. W związku z tem upadają 4 punkty wniosku BBWR. Nie boimy się żadnego zarzutu, żeśmy w czemś ustąpili. Mamy zurecznie określony cel i będziemy do niego dążyć. (Głuche oklaski).

Marszałek oświadcza, że dyskusja jest wyczerpana i że

udziela głosu p. Carowi.

Pos. Car w krótkim przemówieniu wykazał, że poseł Czetwertyński nie ściśle zebrał przepisy regulaminu parlamentu francuskiego. Wobec tego, że krótkie przemówienie p. Cara było przyjmowane wrogo na prawicy, pos. Car oświadcza, że niepotrzebnie zwracał się do tej grupy, której mówcy stawiali mu takie zarzuty i że wobec tej postawy Klubu Narodowego tłumaczyć się przed nimi nie będzie. Tłumaczyć się będzie — mówi p. Car, zwracając się ku posłom BBWR. — tylko przed Panami. Jeżeli poseł Czetwertyński zarzucił mi pewne rzeczy, któ-

re wywołały takie okrzyki jak: fałszerz, kłamca, — to oświadczam, że są to oszczerstwa i przeciw nim nie mam niestety środków. Wybaczą Panowie, że powstrzymam się od tego, aby nazwać to postępowanie.

Następnie przemawiał jeszcze poseł Polakiewicz, poczem pos. Czetwertyński starał się wyjaśnić, że przemówienie jego nie miało ostrzejszego charakteru (sprzeciw pos. Cara).

Z DNIA.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI POWRÓCIŁ DO ZDROWIA.

Bukareszt, 24 października. (PAT.). Marszałek Piłsudski powrócił całkowicie do zdrowia. Temperatura normalna.

JESZCZE JEDNA PROWOKACJA LOTEWSKA.

Dynaburg, 24 października. (PAT.). Dziś o godz. 12 sąd rozpatrywał sprawę 27 oskarżonych Polaków za śpiewanie polskich pieśni w kościele lituk-szańskim.

Sędzia pokoju ogłosił wyrok skazujący dwie osoby na 2 miesiące aresztu, 5 osób na 6 tygodni, 7 osób na 4 tygodnie, 8 zaś uniewinniono, a 5 osób uniewinniono warunkowo na 3 lata. Skazani apelują do sądu okręgowego.

NOWY POSEŁ BBWR.

Warszawa, 24 października. (PAT.). Na miejsce pułkownika Perkowicza, który zrzekł się dziś mandatu, wchodzi adwokat Terlikowski.

Min. Zaleski objął urządowanie. Dowiadujemy się, że min. Zaleski, który od kilku dni z powodu zapalenia gardła nie urzędował, objął dziś urządowanie w MSZagr. (B)

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. min. Czerwińskiego odbędzie się w sobotę o godz. 11.40, poczem nastąpi przeniesienie zwłok do grobu rodzinnego. (B)

Kierownictwo Departamentu obrotu pieniężnego objął b. dyrektor B. G. K. Dł. Baczyński (B)

Protest przeciw prowokacjom lotewskim. Klub Nar., Klub Lud. i Ch.D. zgłosiły wczoraj wniosek nagły, domagający się, aby Rząd wystąpił z całą stanowczością przeciw uciskowi ludności polskiej na Łotwie. (B)

Nowy kurator lubelski. Jak się dowiadujemy, dotychczasowy szef Biura prezydalnego Rady Ministrów, p. Le. wicki, mianowany ma być w najbliższym czasie kuratorem Okręgu szkolnego w Lublinie. (B)

Z kroniki wypadków.

Lwów, 24 października.

Ujęcie „biurowego” złodzieja.

Wczoraj wywiadowca wydziału śledczego PP. ujął na ulicy 25-letniego Jana Żytnickiego, który niósł maszynę do pisania. Okazało się, że jest on sprawcą kradzieży w nocy z 14 na 15 bm. w biurze inż. Józefa Thoma przy ul. Sykstuskiej 38, skąd pochodzi niesiona przezeń maszyna do pisania. Oprócz niej ukradł wówczas Żytnicki aparat fotograficzny, lornetę, 2 taśmy miedziane, teczkę skórzaną i szereg innych przedmiotów ogólnej wartości 2.000 zł. Wszystkie te „drobiazgi” już odebrano. Żytnickiego do kradzieży na mowę dozorca kamienicy Thoma przy ul. Karpackiej.

Pożar na Zamarstynowie.

Wczoraj rano na Zamarstynowie przy ul. Kazimierza Wielkiego 4 zapaliły się zabudowania Jana Magalosa. W płomieniach stanęła duża szopa drewniana i plot. Straż pożarna szybko ugasiła ogień. Szkoda wynosi 1000 zł.

Ten kryzys jest inny...

„Prawda” łódzka zamieszcza znamienny artykuł, w którym udowadnia, że kryzys obecny istotnie różni się od klasycznego schematu kryzysów t. zw. cyklicznych. Schemat klasyczny przedstawi „Prawda” w sposób następujący:

„Początek jest ten sam, zaczyna się od krachu giełdowego, od ucieczki od papierów dywidendowych, likwidacji nagromadzonych zapasów towarów. Zwolniona gotówka płynie do banków, stopa procentowa spada. Ale dalszy ciąg jest inny. W międzyczasie nastąpił skutkiem likwidacji zapasów gwałtowny spadek cen, przekraczający w swych rozmiarach spadek siły nabywczej, wywołany stratami w krachu giełdowym i spadkiem innych dochodów. Człowiek z ulicy, który uratował część swoich pieniędzy i ma je w banku na zgoła nieoprocentowanym rachunku lub w depozycie, dostrzega, że właściwie tak bardzo nie zubożał, gdyż za te pieniądze, które obecnie posiada może prawie to samo kupić, co dawniej za znacznie większą ich ilość. I zaczyna powoli kupować. Popyt zachęca producenta do podjęcia przerwanej produkcji, tenbarczniej, że ma skutkiem spadku płac i bezrobocia do dyspozycji taniego robotnika, a skutkiem nagromadzenia się kapitałów w bankach tani kredyt. Tania produkcja znajduje zbyt i zaczyna wzrastać. Wraz z nią wzrastają dochody a za nimi ceny. Zaczyna się nowy cykl.”

A potem ciągnie dalej „Prawda”:

„Kryzysów, które wstrząsałyby podwalinami walut i podrywały zaufanie do biletów banków emisyjnych nowoczesny kapitalizm nie zna. To jest inna choroba. Jeżeli już doszło do takiej powodzi, że trzeba chronić się na złotym słupie, to wolno przypuszczać, że nikt z niego nie zjdzie, dopóki wody nie opadną i niebo trwale się nie rozjaśni.

W kryzysie normalnym, jakie zna nowoczesny kapitalizm, datujący od Napoleona, człowiek z ulicy nabiera zaufania do fabryki i zamienia swój kapitał na udział w fabryce w chwili, gdy fabryka ta zaczyna produkować swoje wyroby tak tanio, że mimo zubożenia kryzysowego znajduje normalny zbyt, gwarantujący jej ciągłość ruchu, pełne wyzyskanie urządzeń i zysk.

Kryzys obecny tym się różni od normalnego, że człowiek z ulicy stracił wszelką nadzieję, by kiedykolwiek mogły nastąpić warunki, w których fabryka stałaby się zdolną do produkowania z zyskiem i tak tanio, by wyroby jej znajdowały normalny zbyt. A ponieważ beznadziejnie unieruchomiona fabryka stanowi w jego oczach groźne niebezpieczeństwo społeczne i źródło wszelkich możliwych katastrof, stracił zaufanie nawet do banknotu. Ucieczka do złota nie oznacza chęci przeczekania burzy, ale jest wyrazem ostatecznego pesymizmu i instynktem samozachowawczym podyktowanego dążenia do zabezpieczenia sobie na wszelki wypadek środków egzystencji.

Nie widzimy żadnych objawów, zwiastujących, że masa ludzka poczyniła dochodzić do otrzeźwienia.”

MODNE TOWARY BŁAWATNE
DLA PAŃ 3957n
SUKNA MĘSKIE-PŁOTNA-KOCE
STACHIEWICZ i ABRYROWSKI
Lwów, Rynek — Trybunałska 1.

SZKOŁA ŚPIEWU
artyści scen polskich i zagranicznych
P. LESZKA REYCHANA
przyjmuje wpisy od godz. 3 6 po południu
ul. Czarnieckiego 3/II. 4937n

Nowo otwarta
Mieczarnia i Jadalnia Higieniczna
Lwów — Akademicka 15.
Poleca się P. T. Publiczności. Potrawy tylko na deserowym maśle. 4782n

Prosimy zawsze wyraźnie żądać



Kb 35

Złuda „gordyjskiego węzła”.

Jak kwestji teatralnej komplikować nie należy?

W „Gazecie Porannej” z dn. 25 b. m. ukazał się artykuł p. W. Brandstaettera p. t.: „Teatralny węzeł gordyjski. Czy i jak Lwów rozciąć go może?” Artykuł ten

oparty jest na podwójnej iluzji:

na iluzorycznej przesłance o „węźle teatralnym” i iluzorycznym wniosku o konieczności i sposobie „rozcinania tego węzła”. Kwestja teatralna w ostatnim swoim nawrocie zbyt długo i zbyt dotykająco była i jest rzeczywistością, aby jej poszerzanie o złudzenie

miało i mogło pozostać bez należytego odporu.

Autor omawianego artykułu przyjmuje fatalistycznie konieczność deficytu w teatrze subwencjonowanym i bierze poważnie ostatnią uchwałę Magistratu, odkładającą uruchomienie teatrów lwowskich aż do przyszłego roku budżetowego (do kwietnia 1932). Ten fatalizm deficytowy wywodzi się u p. Brandstaettera z uogólnienia, że **każdy dzierżawca czy przedsiębiorca teatralny musi być — lichy i nieuczciwy.**

Trudno sobie jednak wyobrazić, że ta sfera ludzi rekrutuje się wyłącznie z ludzi pokroju zwykłych kanciarzy. Ów bezkrytycyzm zaś wobec ostatecznej decyzji Magistratu, która nie jest ani ostateczna, ani w programowości barbarzyzowania miasta, nie może być traktowana poważnie — czerpie swoje uzasadnienie

w nędznym żywocie funkcjonujących obecnie we Lwowie teatrzyków oraz w ogólnej złej koniunkturze teatralnej. To jest „węzeł gordyjski”.

Jego „rozcięcie” wyobraża sobie autor omaw. enuncjacji

w formie przerzucenia obowiązku prowadzenia teatru z miasta na Towarzystwo Przyjaciół Dramatu,

towarzystwo „zorganizowane na zasadach spółdzielczych (!)”. Pomijając to, co w projekcie tego Towarzystwa ma raczej retoryczne znaczenie („poczucie odpowiedzialności za losy teatru”), w praktycznym wymiarze owo Tow. wzięłoby subwencję od miasta i rozpiąłoby „konkurs na stanowisko dyrektora lub dyrektorów teatru, którzy czynności swoje spełniać będą w ścisłym porozumieniu z zarządem Towarzystwa, względnie z jego stałymi delegatami (!)”. Ta propozycja jest więc zamienna

z wypuszczeniem w pacht teatru jakiegomuś ad hoc stworzonemu towarzystwu.

nieokreślonego zresztą co do charakteru, sposobu powstawania etc.

Zacznijmy od tego pomysłu „rozcinania węzła”. Wypada się wprzód porozumieć co do tego, że teatr, teatr miejski, dotowany z pieniędzy publicznych

wchodzi w zakres polityki kulturalnej miasta, jest jednym z pierwszych zagadnień tej polityki.

To, co jest do przyjęcia gdy chodzi o operetkę czy inną agendę w tym rodzaju, nie jest do przyjęcia w odniesieniu do teatru w pełnym kulturalno-

społecznym znaczeniu tego słowa. Nikt nie puszcza w arendę szkół np., nikomu też nie przyjdzie na myśl robić to z tak pojętym teatrem.

Potem praktycznie rzecz biorąc, Towarzystwo proponowane przez p. Brandstaettera

to tylko dalsza biurokratyzacja i komplikacja maszyny poruszającej teatr.

Miedzy miasto, jako instytucję dotującą (reprezentowaną przez: 1) Radę M., 2) Komisję teatralną, 3) przewodniczącego tej Komisji), a teatr, jako instytucję dotowaną ma wejść Towarzystwo „skupiające najszerze warstwy społeczne”, i z tego towarzystwa jeszcze wyłonione szczuplejsze ciało, obowiązane dozorować teatr i teatrem kierować. To wszystko napewno na usprawnienie czynności teatru, ani na podniesienie jego poziomu, wpływu dodatniego mieć nie będzie i mieć nie może. A priori można przyjąć, że wprost przeciwnie: ciężkość maszyny kierowniczej i przypadkowość kwalifikacji jednostek, wykonujących prawo dozoru, miałyby skutek fatalny! Zresztą próbkę tej procedury mamy przy wielomiesięcznym „uruchamianiu” teatru muzycznego.

Padło słowo — „spółdzielczość”. Po rozważeniu należy się zgodzić, że niema ono realnego zastosowania. W aktualnym momencie zubożenia gospodarczego i ucisku fiskalnego

zwalać ciężar utrzymywania teatru na społeczeństwo jest absurdem i niepodobieństwem.

Miasto przez opodatkowanie obywateli, w szczególności opodatkowanie widowisk (przedewszystkiem kin) przytłumuje na siebie obowiązek prowadzenia teatru, jako instytucji o zadaniu wychowawczym, o charakterze i znaczeniu kulturalno - społecznym.

Spółdzielstwo może i powinno być wciągnięte do współdziałania z miastem w opiece nad teatrami w formie, która się p. B. zupełnie nie nasuwa.

Opieka i pomoc moralna w działaniach teatru, oraz organizacja odbiorcy teatralnego —

oto dwojaka, wypróbowana forma wiazania publiczności z teatrem, oto dopełniająca się i twórcza akcja, której mogłoby się podjąć i skutecznie przeprowadzić proponowane towarzystwo. Przykład Tow. Przyjaciół „Reduty” stanowi wzór i precedens tego sposobu zainteresowania i zespolenia społeczeństwa z wysiłkami teatru. Tylko w tej formie nie mieszczą się ani prerogatywy nadzorcze, ani kierownicze, ale działalność opiekuńcza i wspomagająca. Tak zaś wspaniale w Niemczech przez instytucję w rodzaju „Volksbühnenverein” rozwiązana kwestja werbowania widza teatralnego, zapewnianie teatrowi konsumenta — przedstawia przykład akcji u nas w szerszym zakresie dotąd niepodjętej, akcji, na którą jest miejsce i pora stosowna we Lwowie. Zresztą właśnie tutaj przez celowe i udane usiłowania inż. Krykiewicza zrobiono pierwszy krok w tym kierun-

DOBRY WYGLĄD — to rzecz dla kobiety zawsze najważniejsza. Nie zawsze jednak posiada Pani dość czasu do zrobienia fryzury. Uwzględniając to, „Czarnogłówka” daje Pani do ręki znakomity „Shampoo Czarnogłówka-Suchy”. Proszę posypać nim włosy i przeczesać je potem szczotką a w przeciągu 3 minut osiągnie Pani dobrą fryzurę i lśniące włosy. 4554

ku. Trzebaby tylko, aby Towarzystwa omawiane wyzbywszy się megalomańskich i nierealnych urojeń o „spółdzielczości” i suwerenności rządzenia teatrem właśnie w tym kierunku pójść zechciało.

Tyle co do „rozcinania”. Co do samego „węzła”, stwierdzić wypada, że

żadna koniunktura nie zwalnia miasta od prowadzenia odpowiedzialnej polityki kulturalnej, zagadnienia teatralnego nie wyłączając.

Doświadczenie ubiegłych lat nie świadczy przeciw teatrom i przeciw dotychczasowym formom jego prowadzenia, ale

przeciw ludziom — nieudolnym i nieodpowiedzialnym — którzy teatr prowadzili

i wbrew wyrachowaniu rzeczowemu byli w teatrze zatrzymani. „Węzeł teatralny”, jeśliby istniał,

byłby zagadnieniem personalnem co do kandydata na przyszłego kierownika teatru.

Takie zagadnienie — jak stwierdzono na posiedzeniu Rady M. i jak zgodnie sądzi kulturalna opinia społeczna — w danym momencie nie istnieje.

Zatem postulat:

nie rozcinać węzłów, których niema i nie płać węzłów nowych. Ale organizować teatr — to zadanie miasta i organizować odbiorcę teatru — to zadanie społeczeństwa.

Tym. Terlecki.

Z ruchu wydawniczego.

* Filomata, czasopismo dla młodzieży wydawane przez prof. R. Ganszyńca, powitało w nr. 35 czwarty rok szkolny, zwracając uwagę czytelników, że hasło głoszone przez inijatorów tego pismka: „przez starożytność odnowić kulturę polską”, powtarzane jest obecnie już przez cały świat cywilizowany. W Europie na zachodzie i w Ameryce powstają towarzystwa, dążące do tego właśnie celu. Redagowana przez prof. Ganszyńca w języku łacińskim „Palaestra” rozchodzi się wśród narodów zach. Europy, których kultura opiera się na podłożu klasycznym. Następnie prof. K. Aidukiewicz pisze o paradoksach starożytnych (cz. I.). T. Kuczkiewicz zajął się nazwą znanego miasta prowansalskiego. Nizza, a doc. dr. F. Smolka gar derobą znanego z papyrusów Zenona. — Bibliografia podaje ocenę II. wyd. Homera Odysei w przekładzie J. Wittlina, III. zaś dział „Własne drogi” zawiera sprawozdania Kółek filologicznych, rozwijających co raz szerszą działalność wśród młodzieży szkolnej, nadto próby przekładów i rozprawki młodych autorów. W „Kronice aktualnej”, która redaktor wprowadził na życzenie prenumeratorów, jest artykuł o „chonej Europie”, omawiający kryzys gospodarczy. Ostatni dział „Satura lanx” zawiera dowcipy i tak ulubione przez młodzież zagadki, za których trafne rozwiązanie redakcja wyznacza nagrody w postaci książek wartościowych. — Drugi z kolei powakacyjny nr. 36, przynosi II. cz. artykułu prof. Aidukiewicza o paradoksach starożytnych, dalej rozprawę Blankenhelmowej W. o Wicie Stwoszu i Lenkowskiego St. o rozwoju telegrafu od Polybiosza do Morsego. W dziale bibliograficznym jest mowa o gramatyce jęz. niemieckiego, opracowanej przez prof. Z. Reisa i wydanej nakładem Filomaty. W Kronice aktualnej o konkursach i nagrodach literackich w ostatniej zaś części „discipuli otiosi” rozprawiają o wartości pracy naukowej

**Popieraj przemysł rodzimy
A dasz pracę bezrobotnym.**

Wiadomości bieżące

25

października

1931

Niedziela

Jana Kantego

Jutro: Ewarysta p.

Wschód słońca 6:16

Zachód 16:23

TEATR WIELKI.

Niedziela 25 bm. o godz. 3.30 „Burza w szklance wody”.

Niedziela 25 bm. o godz. 7.30 w. „Burza w szklance wody”.

Poniedziałek 26 bm. o godz. 7.30 „Burza w szklance wody”.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Niedziela 25 X o godz. 3.30 „Moralność pani Dulskiej” G. Zapolskiej.

Niedziela 25 X o godz. 7.30 „Rozbite marzenia” R. Melcerowej.

Poniedziałek 26 bm. „Rozbite marzenia” R. Melcerowej.

Wtorek 27 bm. „Rozbite marzenia” R. Melcerowej.

Środa 28 bm. „Kołysanka” Fedora.

Czwartek 29 bm. „Rozbite marzenia” R. Melcerowej.

Piątek 30 bm. „Rozbite marzenia”.

Sobota 31 bm. premiera „Wiedza radosna” A. Fraccaroli’ego.

Niedziela 1 listopada o godz. 3.30 pop. „Kołysanka” Fedora.

Niedziela 1 listopada o godz. 7.30 w. „Wiedza radosna” A. Fraccaroli’ego.

Poniedziałek 2 listopada „Wiedza radosna” A. Fraccaroli’ego.

KINO/TEATRY.

APOLLO: „Tragedia na Montblanc”.

CASINO: „Buster Keaton na froncie”.

CHIMERA: „Ciebie tylko kochałem” oraz „Nicay maszynista”.

KOPERNIK: „Noce marokańskie” (Krew na pustyni).

LEW: „Primabalerina Jego Carskiej Mości”, w głównej roli Laura la Plante.

MARYSIENKA: „Noce marokańskie” (Krew na pustyni).

OAZA: „Na zachodzie bez zmian”.

MIRAŻ: „Grzech i moralność” — oraz „Związek podlotków”.

PALACE: Janet Gaynor i Charles Farrel w filmie „Powrót do życia”.

PROMIEN: „Mąż bez ślubu”.

RAJ: „Parada miłości”.

SŁONCE: „Przedziwne kłamstwo Niny Petrówny” oraz „Złoto Pustyni”.

STYLÓWE: „Noc upoię”.

UCIECHA: „Trujący kwiat” z Lily Damitą, oraz z „Dymem pożarów”.

=□=

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Prze-

SUKNA

na wszelkie ubiory męskie, kostjumy i płaszcze damskie, mundurki studenckie

Ludwik Ralski

W WIELKIM WYBORZE oraz KOCE, DERKI, PLEDY
TOWARY DOBOROWE, CENY NAJNIŻSZELwów, Rutowskiego 7.
(naprzeciw Katedry)

mysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1). Otwartą jest wystawa dzieł sztuki ruskich artystów-plastyków. Grupa ona najwybitniejsze siły z prof. Nowakowskim Aleksandrem na czele. Wystawa otwartą jest codziennie od godz. 10—15 po południu.

=□=

BIURO KONCERTOWE M. TIERKA.

Czwartek 29 października: III. Mistrzowski Koncert — Robert Casadesus, pianista (Paryż). 4967

=□=

Chcesz spokojnie spać -

daj dach przed zimą załatwi ci to na czas i tanio jedynie

firma: Z. POPIEL Lwów, Franciszkańska 10
telefon 64-30 4777r

=□=

— Koncert symfoniczny bezrobotnej orkiestry operowej, który odbędzie się we wtorek 27 bm. w sali Polskiego Tow. Muzycznego, budzi ogromne zainteresowanie w szerokich kręgach mieszkańców naszego grodu, nie tylko ze względu na swój cel: dopomóc znajdującym się w opłakanym położeniu członkom orkiestry teatrów miast — ale i przez swą stronę artystyczną. Program obejmuje cudownie piękną IV-tą symfonię Czajkowskiego, wstęp do „Śpiewaków Norymberskich” i „Trzy tańce” nieznanego i nas dotychczas kompozytora Łotosyńskiego. Na czele orkiestry (wzmocnionej do liczby sześćdziesięciu osób) stanie p. Antoni Rudnicki, lwowianin, pracujący od szeregu lat jako dyrygent operowy i symfoniczny za granicą — ostatnio naczelnym kapelmistrzem opery państw w Kijowie. Popularne ceny miejsc przyczynia się z pewnością też do tego, że sala Towarzystwa Muzycznego zapelnia się we wtorek publicznością po brzegi.

— Z Kasyna i Koła lit.-art. we Lwowie. Kasyno i Koło lit.-art. rozpoczyna sezon imprez kulturalno-artystycznych w czwartek dnia 29 bm. o godz. 19.30, odczytem prof. dr. Zdzisława Żygulskiego pt. „Kobiety w życiu i twórczości Goethego”. Szczegóły podają alisy.

— 10-lecie XI. Lwowskiej druż. harcerskiej. XI. Lwowska drużyna harcerska obchodzi w dniu 25 bm. w sali Sokoła II. 10-lecie swej pracy. Na program tej uroczystości złożą się: uroczysta Msza św. w kościele św. Elżbiety z okolicznościowym kazaniem, Akademia w sali Sokoła II, gdzie też nastąpi rozdanie pamiątkowych odznak z okazji 10-lecia drużyny. Koło Przyjaciół harc. przy XI. druż. jako też Komenda druż. zaprasza serdecznie wszystkich byłych harcerzy tej drużyny, rodziców i sympatyków ideł harcerskiej na tę uroczystość.

— Polskie Tow. Przyrodników Im. Kopernika. Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek dnia 27 bm. o godz. 18 w sali wykładowej Instytutu Geologicznego Uni-

wersytetu J. K. ul. Długości 8, z porządkiem dziennym: Prof. dr. Jan Czekanowski: Przyczynki antropologiczne do zagadnienia ekspansji słowiańskiej. Goście mile widziani. Po posiedzeniu naukowym odbędzie się posiedzenie Zarządu.

— Zwracamy uwagę PT. Palaczy na dzisiejsze ogłoszenie Sosieci „Job”. 5000

— Zarząd „Rodziny Sierocej” dzieci po poległych w obronie Lwowa i Kresów wschodnich, przypomina patriotycznym Lwowianom istnienie tego domu sierociego i gorąco prosi, by los jego wzięli sobie do serca i przyszli z pomocą w tych nad wyraz trudnych czasach przez zakupowanie zamiast świeżej kawy, chlebów, ciasteczek, słodyczy — które sprzedaje się w sklepie tytoniowym Rodziny Sierocej przy pl. Mariackim 10, po 20 groszy za sztukę (dwadzieścia groszy). Zarząd Rodziny Sierocej wierzy, że patriotyczni Lwowianie raz jeszcze dadzą dowód, że czczą i pamiętają trud ofiarny naszych Bohaterów i rozkupią przygotowane do rozsprzedaży chorągiewki żałobne, czem przyczynia się do dalszego utrzymania Rodziny Sierocej, do której dziś nędra zagłada i grozi dalszemu jej bytowi.

— Kurs oświatowo-społeczny. „Kurs Pracy Społecznej” Związku Obywatelskiej Pracy Kobiet we Lwowie organizuje w d. od 6 listopada do 5 grudnia br. jednodniowy kurs oświatowo-społeczny. Celem tego kursu jest wprowadzenie słuchaczy w całokształt zagadnień ideowych, teoretycznych i praktycznych z dziedziny oświaty pozaszkolnej. Na kurs przyjmowani będą kandydaci, którzy wykazali się ukończeniem szkoły średniej ogólnokształcącej. Seminarium Nauczycielskiego. studenci szkół wyższych, tudzież czynni oświatowcy. Nauka na kursie jest bezpłatna. Wpisowe wynosi 5 zł. od osoby. Należy je złożyć przy zgłoszeniu się. Koszty utrzymania ponoszą kandydaci, ewentualnie organizacje, które ich delegują. Wykłady odbywać się będą codziennie rano i popołudniu. Kurs obejmuje ogółem 130 godzin wykładów teoretycznych i zajęć praktycznych. Bliższych wyjaśnień udziela sekretariat kursu codziennie w godz. między 7—8 wieczorem w lokalu Związku Obywatelskiej Pracy Kobiet, Lwów, ul. Grodzickich 1, I. p. Tam również należy kierować zgłoszenia w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 bm.

— Odczyt dr. Lucji Charewiczowej pt. „Kobieta współczesna” odbędzie się w poniedziałek 26 bm. o godz. 18, w sali Związku Pracy Obyw. Kobiet, ul. Grodzickich. Wstęp wolny dla członkiń i wprowadzonych gości.

— Do posiadaczy książek. Celem powiększenia naszej wypożyczalni książek, oraz zaopatrzenia w nie Czytelnie wiejskie, założoną przez nasze Koło, prosimy wszystkich, kto ma jakieś książki u siebie przetrzymać a nie używa je, — o zapożyczenie nam tytułów książek posiadanych i warunków nabycia, — byśmy mogli wysłać naszego delegata, celem załatwienia

sprawy kupna tych książek. — TSL. Im. A. Mickiewicza we Lwowie, pl. Okólny 6/II. p.

=□=

— Ujęcie bratobójcy. Wczoraj przytrzymano Kazimierza Rapkiewicza (ul. Rycka 2), który przebił nożem swego brata Mariana, stojącego w obronie matki. O wypadku tym donieśliśmy wczoraj.

— Afera Kolnika i Maślaka, związana z tragiczną śmiercią śp. Hawrysiwicz, zatacza w świetle śledztwa coraz szersze kręgi. Odkrywa się całe szeregi osób, poszkodowanych fałszywymi wekslami, które obaj aferzyści puszczały w obieg. W sprawie zamieszana jest jeszcze pewna ilość osób, których nazwiska trzymane są narazie w tajemnicy.

— Z dziedziny przestępstw politycznych. Policja polityczna aresztowała wczoraj dr. Marka Litwaka (Kotłarska 8) pod zarzutem działalności antypaństwowej.

— Nieuwaga rowerzysty przyczyna nieszczęścia. Onegdaj na ulicy Lindego jakiś osobnik, pedzacy na rowerze Lw. 99 najechał na Nachmana Schora, idącego w towarzystwie swej córki Fani. Schor padając na ziemię złamał kość biodrową.

— Sztyl na głowie. Wczoraj placem Halickim jechał na wozie zaprzężonym w dwa konie Andrzej Janczyszyn z Trościańca. Zawadził on o sztyl firmy Maron Mueller. Sztyl spadł prosto na głowę przechodzącego tamtędy Aleksandra Łuteczyna i potłukł go dotkliwie.

— Pogotowie ratunkowe — ofiara wypadku ulicznego. Wczoraj 2-konna „Śmieciarka” Zakładu Czystczenia Miasta, nowożona przez woźnicę Grzegorza Podkowicza (Zborowskich 1a) najechała na karetkę Pogotowia ratunkowego i zniszczyła bok karoserji.

— Dotychczas nie wrócił do domu (ul. 22 Stycznia, willa Pawłowska) 60-letni Mieczysław Ziółkowski, który wyszedł na miasto jeszcze 15 bm. O jego zaginięciu zawiadomił policję jego syn inż. Zdzisław Ziółkowski.

— Futro z wozu — koniom iżej. Wojciech Wojnarowicz z Krzywczyc poskarżył się policji, że z wozu pozosta-

Dr. Tadeusz Kasprzycki

35951 dentysta

ordynuje stale osobiście

Lwów, ulica Romanowicza 1. 3.

przedłużenie ul. Akademickiej.

Z TEATRU ROZMAITOŚCI.

Rozbite marzenia.

Sztuka w 3 aktach

Róży Melcerowej.

Dramat ten — bo jest to prawdziwy dramat i to bardzo posepny — choć premiera jego odbyła się dopiero teraz, nie jest bynajmniej nowy. Main wrażenie, że długo, bardzo długo przeleżał się w biurku autorki, zanim nadarzyła się korzystna sposobność, która pozwoliła mu uirzeć t. zw. światło kinkietów w teatrze p. Siemaszkowej. Technika, atmosfera, sam wybór podstawowego zagadnienia sztuki i sposób jego ujęcia — wszystko to załatwie dawnością bardzo odległą. Dramat wygląda tak, jakby go lśben spłodził w duszy Bałuckiego. Środowisko, z silnym podkreśleniem dysonansu pomiędzy sierą, drobno-mieszcząską a inteligentką, szkicowanie raczej, niż kształtowanie postaci drugoplanowych — te elementy przypominają styl Bałuckiego lub kogoś z jego współczesnych. Natomiast psychologizm w traktowaniu bohaterki, sam wybór centralnego zagadnienia sztuki i rozwiązanie go w sensie pesymistycznym, to są pierwiastki należące do sfery Ibsenowskiej, do kra-

runku pochylającego się w ponurem zamgleniu nad dramatycznymi antynomiami życia indywidualnego.

Panią Różę Melcerową żywo zainteresował i głęboko wzruszył los matek, które namiętnie kochają swych synów, wychowują ich w miłości i trudzie, z najdalej idącym zaparciem i poświęceniem swego osobistego szczęścia i wyprowadzają ich na ludzi — poto, aby ich utracić z chwilą, gdy syn ożeni się, założy własne ognisko domowe i cały utonie uczucio-wo w żonie i dzieciach, a matka siłą rzeczy stanie się dla niego już tylko drugo- albo trzecioplanową wartością życiową.

Zjawisko jest trafnie zaobserwowane. Istotnie tak w życiu się dzieje. Dla każdej matki ożenienie się syna, stworzenie przez niego własnego domu, swojej osobistej nowej rodziny jest momentem w swej najgłębszej istocie bolesnym, momentem utraty, rozłąki, rezygnacji. Nie każda jednak matka, nawet najgoręcej kochająca syna, przeżywa tę sytuację tak dramatycznie, jak Sława Sielska, bohaterka sztuki p. Melcerowej. Bo nie każda kocha syna w sposób tak zoologicznie zachłanny i tak wybitnie egoistyczny. Sielska w gruncie rzeczy kocha bardziej siebie, swój spokój duchowy, zadowolenie i swoje szczęście, niż syna i jego dobro. Miłość jej, choć

żywiłowa, jest niezupełna. Nie umie się zdobyć na najwyższy akt miłości macierzyńskiej: na heroizm wyrzeczenia i ofiary. Autorka rozumie dobrze te defekty w strukturze duchowej swej bohaterki. Podkreśla świadomie, że jest zbyt dumna, w swej miłości namiętnej zbyt egoistyczna, że brak jej rzeczywistej dobroci serca, że ma dość inteligencji, aby reagować w sposób przeczulony na wszystkie rzekome i rzeczywiste zawody i upokorzenia, a nie ma dosyć delikatności uczuć, któreby usunęła zapórę wyrastającą pomiędzy nią a synem. Mimo to autorka sądzi, że Sielska powinna budzić sympatię i współczucie. Tymczasem tak nie jest. W odczuciu widza jest ona tylko kobietą nieszczęśliwą, ale nie jest postacią dramatyczną. Właśnie dlatego, że nie budzi sympatii, że prawie cała wina leży po jej stronie. Zapewne gdyby żona jej syna i rodzina żony była subtelniejsza, duchowo wytworniejsza, los Sielskiej byłby mniej smutny. Ale to pewne, że nawet w najidealniejszych warunkach czułaby się nieszczęśliwa, bo taki już jest charakter jej miłości, zaboreczy nawskróś, nie znoszący konkurencji. Zapewno autorka może powiedzieć z słuszością, że jej koncepcja jest prawdziwa, że może wskazać palcem na ten i ów rzeczywisty przykład z życia. Oczywiście, ale

właśnie te matki nie nadają się na bohaterki dramatyczne, bo ich miłość macierzyńska ma cechy zbyt psychopatologiczne. Możemy głęboko litować się nad nimi w życiu, ale nie w teatrze. Autorka czuje ten słaby punkt swej kreacji. Usiłuje obronić Sielską, wskazując na jej samotność, która istotnie dla starych kobiet jest tragedią. Próbuje uzasadnić jej cierpienia konfliktami, wynikającymi z różnicy przynależności społecznej pomiędzy nią a rodziną syna. Wszystko napróżno. Widz i tak nie może zsolidaryzować się z Sielską.

Pomimo tego zasadniczego braku, postać Sielskiej jest najlepsza, właściwie jedyna — poza opanowaniem w znacznym stopniu zewnętrznej techniki dramatycznej — zaletą sztuki p. Melcerowej. Ta postać jest istotnie żywa, została przez autorkę przemysłana precyzyjnie, mądrze i z bezstronnością autorską, posunięta nawet aż za daleko. Zresztą sztuka ma wady bardzo liczne. Tytuł: „Rozbite” (!) marzenie” bardzo niefortunny. Ekspozycja tak skonstruowana, że widz od pierwszych niemal słów sztuki wie, jakie będzie zakończenie. Wszystkie postacie prócz Sielskiej nieinteresujące i niepostawione dramatycznie, ledwie zamarkowane, zwłaszcza syn, zupełnie bez kości i bez twarzy. Zakończenie fatalne: ta matka, która dosta-

wionego bez dozoru na ul. Łyczakowskiej skradziono mu męskie futro miedalowego koloru, podobne lisami.

— **...a teraz: muzyka z płyt gramofonowych!** Do sklepu z gramofonami Bolesława Wankego przy ul. Krakowskiej przyszło dwóch młodzieńców. Kazali przegrać sobie szereg płyt, żadnej nie kupili i wyszli. Wtedy zauważył właściciel sklepu, że brakuje mu 10 płyt z najnowszej „przebojami”.

— **Sokół i kury.** Władysław Sokół poczuł ptasia sympatię do kur Pawła Sabończaka w Suchowoli i... ukradł je.

— **Sodoma bez Gomory.** 16-letni złodziejczek Stefan Sodoma został przytrzymany przez policję jako podejrzany o kradzież u Mozesa Schoenberga na placu Krakowskim.

==□==

Wizyta ambasadorów zagranicznych w staropolskiej winiarni. Onegdaj odwiedzili staropolską winiarnię „Gospoda Towarzyska” Fukiera na Starem Mieście w Warszawie ambasador francuski — p. Laroche z małżonką, oraz amerykański — p. Willys.

Staroświecka winiarnia, będąca jedną z najstarszych firm w Polsce, mieszcząca się w piwnicach średniowiecznej kamienicy i utrzymana w staroświeckim stylu, sprawiła na dyplomatych obcych mocarstw miłe wrażenie.

Zarządzenia na kolejach na nadchodzącą zimę. W związku ze zbliżającą się zimą, ministerstwo komunikacji wydało do wszystkich okręgowych dyrekcji kolejowych zarządzenia zbadania i polepszenia stanu żywopłotów oraz parkanów wzdłuż torów kolejowych, celem zabezpieczenia torów przed zaspami śnieżnymi.

Znaczenie powszechnego spisu ludności dla szkolnictwa. Drugi powszechny spis ludności posiadać będzie doniosłe znaczenie dla szkolnictwa. Materiały, dotyczące powszechnego nauczania i kryzysu, jakie to nauczanie przechodzi, są przestarzałe i niekompletne. Ostatni spis dzieci, dokonany w r. 1925 nie objął np. Warszawy z powodu wielkich trudności technicznych.

Wyniki spisu, który odbędzie się w dniu 9 grudnia br., oparte na danych tegorocznych, pozwolą ująć dokładną liczbę dzieci w wieku szkolnym w całym kraju, oraz umożliwią zestawienie liczby dzieci szkolnych na szereg lat następnych. Poza tym dostarczą one wskazówek, w jakiej dziedzinie kraju kryzys szkolny jest szczególnie groźny, oraz umożliwią władzom szkolnym zorientowanie się w środkach zaradczych i usunięcie szeregu zasadniczych braków szkolnictwa powszechnego.

==□==

je ataku sercowego i umiera, dowiedziawszy się, że syn pod wpływem swej żony i jej rodziny nie chce nawet, aby matka mieszkała w tym samym co oni mieście — niszczy doszczętnie wrażenie sztuki i wszelkiej sympatii dla siebie. A tak łatwo mogła ją pozyskać przynajmniej przy końcu sztuki: niechby się była przemogła, zdobyła wreszcie na ofiarę, niechby, cierpiąc głęboko, udawała, że jest jej dobrze, że niczego jej nie brakuje. Wreszcie cała sztuka jest cienka i chuda, zbyt wyłącznie gra na jednej strunie, jej klimat jest monotonicznie chmurny i dżdżysty, brak choćby małego promyka słońca, a staroświecki pokost dramatu, zupełna absencja w nim jakichkolwiek związków z problemami współczesności uniemożliwia żywszy rezonans na widowni.

Siemaszkowa zagrała Sielską zmięszłościem wielkiej artystki. Łozińska, Guttner, Brochwiec, Pillerowa, M. Czajkowska i inni ożywiali, jak mogli, postacie — cienie. Autorka, kilkakrotnie wywoływana, dostała dużo oklasków i kwiatów.

„Wiecej ducha nowoczesności w repertuarze!” — raz jeszcze wołam głośno a życzliwie pod adresem p. Siemaszkowej.

W. Kozicki

Z SALI SADOWEJ.

Uwolnienie dr. St. Vincenza.

Wczoraj w południe ogłoszony został wyrok w rozprawie przeciwko dr. St. Vincenzowi, Kazimierzowi Vincenzowi, Tadeuszowi Strachanickiemu i Adolfowi Lautnerowi, oskarżonym o sprzeniewierzenie przeszło 1 milj. zł. na szkodę „Polminu”. Zbrodni tej mieli się dopuścić jako właściciele lub kierownicy przedsiębiorstwa handlowego „Produkcja”, którym „Polmin” oddawał w komis produkty na-

ftowe. Otóż Trybunał po kilkutygodniowej rozprawie, odbytej pod przewodnictwem s. o. dr. Lockera **uwołał wszystkich oskarżonych od winy i kary.** W obszernych motywach wyroku sąd orzekł, że nie dopatrzył się winy oskarżonych pod względem przedmiotowym ani podmiotowym. Prokurator nie oświadczył się na razie co do wyroku.

Znowu sąd doraźny we Lwowie.

W połowie przyszłego tygodnia odbędzie się w tut. Sądzie karnym rozprawa w trybie doraźnym przeciwko Iwanowi Demce zw. „Bulky”, 21-letniemu parobkowi z Hrebenowa i Władysławowi Kmiecikowi, 19-letniemu parobkowi z Rzyce, oskarżonym o

rabunek. Mianowicie obaj oskarżeni uzbrojeni w rewolwery, napadli dnia 1 b. m. na drodze między Hrebenowem a Lubyczą Królewską na Tomasza Mazurkiewicza i Steinbacha i zrabowali im 800 zł.

Poświęcenie kamienia węgielnego pod dom robotników gminy m. Lwowa.

Staraniem Wydziału II-go funduszu emerytalnego robotników gminy m. Lwowa, na którego czele stoi wiceprezydent Irzyk, buduje się obecnie przy ul. Św. Marcina duży 3-piętrowy dom mieszkalny, który obejmować będzie około 80 mieszkań jedno- i dwu-pokojowych dla robotników gminy i emerytów.

Stan tego funduszu emerytalnego osiągnął już sumę pół miliona złotych, to też Wydział powziął szczęśliwą myśl budowy domu czynszowego, aby z jednej strony zatrudnić bezrobotnych, z drugiej zaś zaspokoić choć w części głód mieszkaniowy robotników miejskich.

W skład komitetu budowy wchodzi wiceprez. Irzyk jako przewodniczący, radni Deszberg R., Liebhardt L., Sliwiński H. i Szczyryk J., naczelnik Wydziału VII Rogoż, urzędnicy Magistratu Kuźniewicz i Bystrzanowski, oraz delegaci robotników Jasiński, Kowalik i Spaszyński.

Wczoraj po południu odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod ten dom. W uroczystości wzięli udział wiceprezydenci Irzyk, Chajes, dr. Kubala i inż. Kolbuszowski, radni Litwinowicz, Włodzimirski, Pammer, Liebhardt, Decykiewicz, Szczyryk, Kurczyński, dyr. Aleksandrowicz, w za-

stępstwie dyr. Żardeckiego inż. Kolman, grono urzędników Magistratu z nac. Rogorzem, r. Pawlukiem i r. Czajkowskim, dyr. Gończakowski, zast. nac. Straży poż. Spaczyński i w. in.

Aktu poświęcenia dokonał poseł ks. dr. Szydelski w obecności proboszcza ks. Kiernika.

Po dokonaniu poświęcenia ks. dr. Szydelski wygłosił gorące przemówienie, w którym podkreślił, że miasto Lwów pierwsze w Polsce pomyślało o ubezpieczeniu robotników na starość. Mówca zakończył apelem do współpracy robotników z gminą miasta Lwowa dla dobra miasta i Rzeczypospolitej.

Następnie nac. Rogoż odczytał akt erekcyjny, który obecni podpisali.

Z kolei przemówił wiceprez. Irzyk, skreślając motywy, które skłoniły Wydział funduszu emerytalnego do wzniesienia domu mieszkaniowego.

W końcu przemówił delegat robotników Ulac, dziękując inicjatorom i Prezydium miasta za to piękne dzieło.

Plan budowy wykonał inż. Karasiński i inż. Wróbel, prowadzi zaś budowę inż. Koczur. Gmach doprowadzony do parteru stanie przed zimą jeszcze pod dachem, wykończony zostanie zaś w jesieni.

Aresztowanie syna notariusza lwow.

Wczoraj rano na polecenie prokuratora Horodyskiego policja aresztowała Stefana Rastawieckiego (Murarska 36) za oszustwo i sprzeniewierzenie na szkodę inż. Stefana Lewińskiego (Potockiego). Rastawiecki administrował nie ruchomym majątkiem inż. Lewińskiego i część inkasowanej gotówki stałe sprzeniewierzał. Prowadził też szereg in-

nych nieczystych spekulacji i naraził swego mocodawcę na stratę kilkunastu tysięcy dolarów. Sprzeniewierzone pieniądze obracał na hulanki i zabawy w nocnych lokalach. Został on już oddany do więzienia śledczego.

Rastawiecki jest synem znanego we Lwowie notariusza.

Fundacja dla nieślubnych dzieci.

Przy ul. Batorego zwraca uwagę odnowiony dom 3-piętrowy, na którym umieszczono napis: Własność fundacji dobroczynnej im. Bronisława Mrazka i Zofji Jabłonowskiej we Lwowie.

U prezesa kuratorium fundacji dra Eugenjusza Dolińskiego zasięgniemy informacji co do powstania fundacji i jej celów i pragniemy podzielić się niemi z czytelnikami.

Obywatel lwowski śp. Bronisław Mrazek i śp. Zofja Jabłonowska zapisały cały swój majątek na utworzenie zakładu dla dzieci nieślubnego pochodzenia w wieku od 6 do 12 lat. Dr. Doliński został mianowany testamentem wykonawcą woli Fundatorów i dożywotnim kuratorem fundacji. Objawszy w roku 1926 zarząd majątku fundacji, on zajął się w pierwszej linii spłatą

Ignacy Loheit

Pierwszorzędną pracownia krawiecką
Lwów, ul. Krzywa 1. 11.
Wykonuje solidnie i na czas wykwinną
męską garderobę. 4797n

długów i legatów ciążących na majątku fundacyjnym. — Główny przedmiot majątkowy realność przy ul. Batorego 1. 12 była do chwili objęcia wydzierżawionym hotelem znanym jako hotel Austria i nie przynosiła żadnych dochodów. Po rozwiązaniu kontraktu dzerżawy przeprowadzono w latach 1927 i 1928 zupełną jego wewnętrzną przebudowę na mieszkania kosztem około 80.000 zł. i zapewniono w ten sposób fundacji około 20.000 zł. czystego dochodu rocznie. Obecnie zarząd fundacji dokończył remontu tej realności przez odnowienie fasad, które po 30 latach były zniszczone, a opadające gzymsy i sztukaterie groziły niebezpieczeństwem. Oprócz tej realności do majątku zakładowego fundacji należy jeszcze pół realności przy ul. Franciszkańskiej 1. 8, jedna parcela przy ul. Cetnerowskiej oraz przy ul. Warneńczyka dom parterowy na Wągrowcu w województwie poznańskim, oraz gotówka w kwocie 65.000 zł. uzyskana ze sprzedaży osady rentowej w Poznańskim Prusiec - młyn.

Pomimo znacznych sum wydanych na rekonstrukcję realności i spłatę długów i legatów — zamknął zarząd fundacji rok administracyjny 1930/31 kwotą 56.305 zł. jako czystym dochodem przeznaczonym na budowę zakładu dla dzieci.

Wobec uporządkowania stanu majątkowego kapitał ten będzie z roku na rok wzrastał i spodziewać się należy, że w przeciągu kilku lat powstanie we Lwowie zakład dla tych najbardziej potrzebujących i najszybszych dzieci.

Oprócz dra Dolińskiego wchodzi w skład kuratorium zarządzającego tą fundacją dyr. dr. Ferdynand Kwiatkowski, dr. Maria Pogonowska, dr. Jan Poratyński, dr. Julian Zajac radca prokuratorji skarbu, dr. Jakób Diamand i panna Michalina Mrazkówna najbliższa krewna śp. fundatora.

Zaprzysiężenie kuratora ekonomicznego Zakł. Narod. im. Ossolińskich.

Wczorajsze złożenie przysięgi przez nowego kuratora ekonomicznego Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, p. Mieczysława Ledóchowskiego, było uroczystym świętem tej instytucji, a zarazem sposobnością do zaznaczenia serdecznych węzłów, jakie zakład ten, tak zasłużony dla kultury polskiej, łączą z miastem naszym i całym społeczeństwem.

Zaprzysiężenie odbyło się w biurze prezydałnem Sądu przy ul. Rutowskiego w obecności prezesa Sądu apelacyjnego Woycieckiego, wiceprez. Antoniewicza, prez. Sądu Kuryłowicza, wiceprez. miasta dr. Kubali, kuratora literackiego Ossolineum Lubomirskiego, dyr. Bernackiego, przedstawicieli Wydziału Tymcz. Gończakowskiego i Dobrzańskiego, prof. Bruchnalskiego, dyr. Czołowskiego i in. W gronie rodziny nowego kuratora obecny był brat jego, ks. prałat Ledóchowski.

Do zebranych przemówił prez. Kuryłowicz, kreśląc krótko historię Zakładu i zapraszając p. Ledóchowskiego do złożenia przysięgi.

Po przemówieniu kuratora Lubomirskiego, kurator Ledóchowski podziękował za nadanie aktowi zaprzysiężenia tak uroczystej formy, oraz przyrzekł, że pracować będzie na dalszym rozwoju Zakładu w myśl wskazań wielkodusznego założyciela Józefa Maksymiljana Ossolińskiego.

==□==

Program radiowy.

Niedziela, 25 października.

Lwów (381). Godz. 10.00: Nabożeństwo z Archikatedry obrz. Jac. we Lwowie. 11.58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. 12.15: Poranek symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej zorganizowany przez Wydział Oświaty i Kult. Magistratu m. st. Warszawy wspólnie z dyr. Koncertów Symfonicznych. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. Bronisława Szulca i Bolesława Ginzburg (wolonczela). W programie utwory Antoniego Dworzaka. 14.00: Tr. z Katowic. Odczyt roln. „Pierwsze lata gospodarki na świeżo objętych kolonjach”, wygł. inż. Wojciech Chmielecki. 14.20: Tr. z Katowic. Muzyka. 14.40: Tr. z Katowic. Odczyt rolniczy. „Mleko jako społeczny czynnik odżywczy”, wygł. lekarz weterynarii prof. Józef Gołachowski. 15.00: Tr. z Katowic. Muzyka. 15.15: Audycja żołnierska. 15.55: Program dla dzieci starszych i młodzieży: a) „Co się dzieje na świecie”, tygodnik radiowy w opr. p. J. Milewskiego. b) Dział: „Jak rządźmy w naszej szkole”, pisma H. Ładosza. 16.20: Muzyka z płyt gramofonowych. 16.40: Tr. z Krakowa. „Miejski dom wycieczkowy w Krakowie”, wygł. dr. Witold Ostrowski, wiceprezydent m. Krakowa. 16.55: Kom. Tow. do Zach. Hodowli koni w Polsce. 17.00: Komunikat Zw. Młodzieży Polskiej. 17.15: Tr. z Krakowa. „Polski węgiel w Anglii”, wygł. dr. Wiktor Ormicki. 17.30: „O ojcu pszczelarstwa polskiego” wygł. Kazimierz Bajorek. 17.45: Koncert popołudniowy w wyk. ork. Reprez. Policji Państwowej m. st. Warszawy pod dyr. A. Sielkiego, Jan Popiel (baryt) i Ludwik Urstein (akomp.) W przerwie koncertu Kom. Zw. Pracown. gmin wiejskich. 19.00: Rozmaitości. 19.25: „Listy i programy” w opr. dyr. J. S. Petry. 19.40: Odczytanie programu na dzień następny. 19.45: Słuchowisko „Pójdźmy za nim” według noweli H. Sienkiewicza. 20.15: Koncert popularny w wyk. P. R. pod dyr. Józefa Ozimiskiego. Antoni Gołbiewski (tenor) i Ludwik Urstein (akomp.). 21.55: Kwadrans literacki. Opowiadanie góralskie Stanisława Witkiewicza „Na umarciu”. 22.10: Recital skrzypcowy Ignacego Weissenberga. Na fortep. tow. Ludwik Urstein. 22.40: Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. 22.45: Wiadomości sportowe. 22.55: Lwowski biuletyn sportowy w opr. p. Jerzego Zukowskiego. 23.00—24.00: Muzyka taneczna z teatru-variété „Bagatela” we Lwowie. Orkiestra pod dyr. p. L. Stricksa.

Poniedziałek, 26 października

Lwów (381). Godz. 11.40: Przegląd Prasy Krajowej PAT. 11.58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Urz. komunikat Państwowego Instyt. Meteor. 12.15: Koncert z płyt gramofonowych. 13.15—15.05: Przerwa. 15.05: Komunikat gospodarczy. 15.15: Przegląd komunikacyjny. 15.25: Odczyt z cyklu dla nauczycieli. „Rola nauczyciela w nauczaniu dorosłych”, wygł. p. Stanisław Czubek. 15.45: Muzyka z płyt gramofonowych. 16.20: Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny). 16.40: Koncert z płyt. 17.10: „Ruletka, czyli fatalizm liczb”, wygł. dr. Feliks Burdecki. 17.35: Muzyka lekka z kaw. „Gastronomia”. 18.50: Rozmaitości i odczytanie programu. 19.15: Skrzypka pocztowa roln., korespondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski. 19.25: Sprawy robotnicze wygł. p. Adam Michałowicz. 19.30: Muzyka z płyt gramofonowych. 19.45: Prasowy Dziennik Radiowy. 20.00: Operetka Straussa „Dookoła miłości”. Wykonawcy: orkiestra P. R. oraz soliści: Halina Sawicka, Tola Mankiewiczówna, Stanisław Gruszczyński, Aleksander Wasieł, Janusz Popławski i inni. Dyryguje Wacław Elszyk. 22.15: Fel. „Na lokomotywie w pełnym biegu”, wygł. red. Jan Sokolich-Wroczyński. 22.30: Prasowy Dziennik Radiowy. 22.35: Urz. komunikat Państwowego Instyt. Meteor. 22.40: Wiadomości sportowe. 22.45—24.00: Muzyka lekka i taneczna.

Postrzelony rabuś.

Wczoraj donieśliśmy o tajemniczym postrzeleniu Władysława Kuńca koło Sygniówki. Śledztwo wykazało, że strzał wyszedł z broni strażnika kolejowego Wasiluka. Kuniec bowiem z dwoma towarzyszami (których on nie chce wydać) usiłował włamać się do wagonu na dworcu czerniowieckim. — Spłoszyły szajkę dopiero strzały strażnika.

Dochodzenia w sprawie tego napadu prowadzi policja.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

„Lubeka” w Bułgarii.

W mieście Pernik zmarło 90 dzieci leczonych preparatem Calmette'a.

W procesie przeciw lekarzom szpitala powszechnego w Lubecie o spowodowanie śmierci 70 dzieci szczepionych preparatem Calmette'a, wielką sensację wywołał wniosek prof. Altstäda w sprawie sprowadzenia świadków z miasta Pernik w Bułgarii, gdzie zdarzyła się analogiczna katastrofa. Mianowicie w ciągu dwóch lat 1927—1929 z 240 dzieci leczonych tą szczepionką, umarło 96 na gruźlicę, jednakże sprawę tę zatuszowano i wiadomość o fatalnych skutkach szczepienia nie dostała się do wiadomości publicznej.

Obroncy oskarżonego prof. Deycke'go domagali się zaproszenia bułgarskiego lekarza z Pernik, który leczył pozostałe przy życiu dzieci, oraz dostarczenia sprawozdań bułgarskiego ministra zdrowia. Wniosek ten przedstawiła obrona jeszcze przed procesem, jednakże wówczas sąd odrzucił go, gdyż świadek nie mógłby się na czas stawić. Tymczasem dostarczono sądowi adresu owego lekarza. Proponowała także obrona zaproszenie na świadka doktora Śliwieńskiego z Sofii, by opowiedział o wypadkach w Pernik, które przybrały groźne rozmiary; oprócz 96 zmarłych

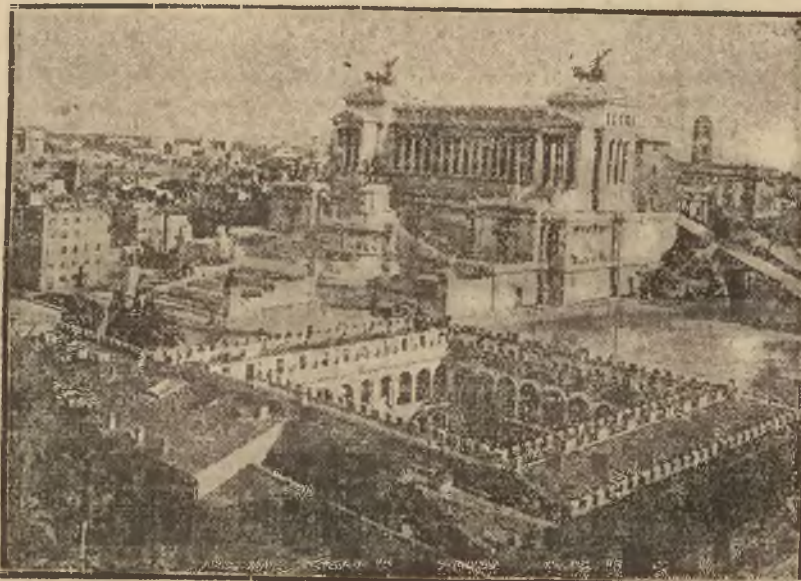
dzieci brak wiadomości o 75 niemowlętach, podanych leczeniu.

Drugą sensacją była propozycja zaproszenia samego prof. Calmette'a z Paryża, ażeby zaświadczył o niewinności swego preparatu. Jednakże sam Calmette już wcześniej oświadczył, że w żadnym razie na proces nie przybędzie, gdyż rozprawa w Lubecie jest sprawą wyłącznie niemiecką...

W sądzie rozegrały się onegdaj burzliwe sceny, prokurator i obrońcy starli się ostro z sobą, wszyscy oskarżyciele i obrona żądali naraz głosu i tok rozprawy był bardzo utrudniony. Prof. Klotz dowodził, że prof. Deycke po sekcji zwłok jednego ze zmarłych dzieci wpadł w wielkie rozdrażnienie i zniszczył cały zapas preparatu, ażeby zapobiec dalszemu niebezpieczeństwu.

Wielkie poruszenie na sali wywołała szklana fiolka, zawierająca emulsję Calmette'a, którą przewodniczący podniósł ze stołu i zwracając się do jednego z sędziów, zauważył, że należałoby zbadać jej zawartość. Nie można bowiem na oko poznać, czy chodzi tu o bakcyle gruźlicy, czy trądu. Po tej uwadze przewodniczącego zarówno znawcy, jak i publiczność, zaczęła się tłoczyć do stołu trybunału.

Z wiecznego miasta.



Mussolini dąży nie tylko do zwiększenia potęgi Włoch, ale zabiega również o upiększenie i rozbudowę stolicy. Z polecenia jego burzy się i usuwa wiele budynków, zastępujących piękne widoki i perspektywy Rzymu. Ostatnio stworzono w centrum miasta piękną perspektywę, usu-

wając zbyt czyste budynki w pobliżu pomnika Wiktora Emanuela, w którym, jak wiadomo, mieści się grób Nieznanego Żołnierza. Pomnik widoczny jest teraz zdaleka iśnąc ponad Rzymem białymi marmurami i bronzami.

SPORT.

DZIŚ

odbędą się we Lwowie następujące imprezy sportowe:

o godz. 9: okręgowy trójboj sprinterów i sprinterek na boisku Pogoni.

o godz. 10: Bieg na przełaj „Wieku Nowego” start i meta na boisku „Pogoni”

o godz. 10.30: Wyścigi kolarskie i motocyklowe na torze ziemnym RKS. na Bogdanówce,

o godz. 11: Mecz bokserski Warta-Lwów w sali kina „Lew”.

o godz. 14.30 Pogoni-team Hasmona, Ukraina zawody w piłce nożnej na boisku Pogoni,

o godz. 15.30: Makkabi (Łódź) - Jutrzenka mecz pingpongowy w lokalu Jutrzenki.

SZERMIERKA.

Klub Szermierczy zawiadamia, że rozpoczął kursy szermierki na szable, florety i szpady, pod fachowym kierownictwem znanego dyplomowanego fechtmistrza p. Pieczyńskiego. Fechtmistrz udziela lekcji w grupach i pojedynczo. Osobne kursy dla pań. Celem

propagandy sportu szermierczego opłaty znacznie niższe. Przybory szermiercze wypożycza się bezpłatnie. Bliższych informacji udziela sekretariat Klubu w poniedziałki, środy i piątki od 7 do 8 wieczór w lokalu własnym przy ul. Piłsudskiego l. 16 II. p.

LEKKA ATLETYKA.

Kusociński startuje dziś w Paryżu na stadionie Colombes w dorocznym biegu 5 km. „Prix Jean Bouin”. Bieg ten wygrał przed dwoma laty Petkiewicz. Obecnie przeciwnikami Kusocińskiego będą: doskonały młody Francuz Rochard (miał czas 15:03), Niemiec Syring (najlepszy czas 14:43 i cała plejada zawodników francuskich. Zaproszono także Nurmiego, który startuje 28 bm. w Mediolanie, a 4 listopada w Neapolu.

PIŁKA NOŻNA.

W rekordzie bramek strzelców ligowych prowadzi obecnie Herbstreich (ŁKS.) i Kisieliński II. (Wisła) po 22 bramki, Kniola (Warta) 18 br., Kozok (Pogoni) 17 br., Smerłke II. (Warta) 16 br., Banaszkiewicz (Warta) 15 br., Na-

wrot (Legia) 14 br., Przeździecki (Legia) i Maurer (Garbarnia) po 13 br. itd. Ogółem w 113 meczach ligowych padło 441 bramek, a strzeliło je 102 graczy.

LISTA NAJLEPSZYCH BOKSERÓW ŚWIATA.

Amerykańskie pismo fachowe „The Ring” ogłasza następującą listę najlepszych bokserów świata.

Waga ciężka: 1. Schmelling, 2. J. Sharkey, 3. Mickey Walker, 4. T. Loug hnan, 5. Ernie Schaaf, 6. V. Campolo, 7. Primo Carnera, 8. Young Striboling, 9. Ch. Retzlaff, 10. T. Griffith, 11. Paolino.

Waga półciężka: 1. M. Rosenblom, 2. J. Maloney, 3. J. Slatery.

Waga średnia: 1. M. Thil (Francja), 2. V. Dundee, 3. Dave Shade, 4. Harry Smite, 5. Len Harvey (Anglia).

Waga półśrednia: 1. J. Thompson, 2. Mac Larnin, 3. Young Corbett.

Waga lekka: 1. Tony Canzoneri, 2. M. Uenietere (Meksyk), 3. Suarez (Meksyk).

Waga piórkowa: 1. Battling Battalino, 2. F. Miller, 3. Earl Maestro, 4. Kid Francis (Francja).

Waga kogucia: 1. A. Bown (Panama), 2. Sanstool (Norwegia), 3. Newboy Brown (USA).

Waga musza: 1. Modget Wolast, 2. F. Genaro (mistrz świata!), 3. Tobias, 4. Speedy Dade, 5. Young Perez (Francja), 6. Ferraud (Hiszpania).

Nazwiska przy których niema podanej narodowości, należą do Amerykan.

Z GIEŁDY.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 24 października. (Tel. wł.) Obroty dewizami średnie. Tendencja przeważnie silniejsza.

Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.87—8.8675. Rubel złoty 5.65—5.60.

Obroty akcjami minimalne.

Sytuacja zbożowa.

Na rynkach zagranicznych widoczna jest od paru dni poprawa sytuacji, przy znacznie silniejszej tendencji. W szczególności zwiększyły się obroty na giełdach zbożowych w Ameryce wskutek silnego popytu, głównie za argentyńską pszenicą, która jakościowo i ilościowo przedstawia się pierwszorzędnie. Także na rynkach europejskich w Niemczech, Austrii, Rumunii zanotowano ostatnio tendencję wzrostową i żywsze usposobienie.

U nas ceny ziemiopłodów uległy nieznacznej tylkowyżce, obroty zaś, o ile chodzi o rynek Małopolski wschodniej, są nadal niższe. Eksportować nie można, nawet przy pomyślniej koniunkturze z powodu wysokich stawek taryfowych, zapotrzebowanie zaś wewnątrz kraju jest bardzo skąpe. Na pogorszenie sytuacji wpłynęła konkurencja Państwowych Zakładów zbożowych, które w okolicach Małopolski zachodniej i Śląska ofiarują mąkę przemielaną w własnych wżgl. dzierżawionych młynach po cenach niższych i umożliwiają zbyt innym młynom, zaopatrującym się dotąd w zboże u nas. Nie trzeba dodawać, że konkurować firmie państwowej jest bardzo łatwym zadaniem, gdyż korzystają ona z dogodności kredytowych i w ślad za tem udzielać ona może kredytu swoim odbiorcom.

Na giełdzie lwowskiej płacono z końcem bieżącego tygodnia za 100 kg. loco Lwów (ceny najwyższe) zł.: pszenica dworska 22.25, zbiorowa 21, żyto dworskie 22, zbiorowe 21.25, jęczmień przemiałowy 18.25, owies dworski 22.75, otręby żytnie 12.25, pszenne 12, mąkę luksusową 41, pszeną 65 proc. 37, żytnią typu rządowego 36.

Transakcje ziemniakami bardzo skromne a notatki o sprzedaży ziemniaków z Torunia z granicę wywołuje li tylko zażość u producentów tutejszych szukających zbytu, których zadanie z uwagi na położenie Małopolski wschodniej, jest bardzo trudne.

W handlu fasolą ceny niejednolite znacznie odbiegają od cen z lat poprzednich. Płaca za 100 kg. franco wagon stacji granicznej, za towary ręcznie wybierane: fasola szmalcówka około zł. 35.50, duża (rie sen) około zł. 75, korona około zł. 90, politurka około zł. 40, rasa około zł. 35.50. Ruch, jak w okresie sezonowym, mały.

Zarówno producenci, jak kupcy, czynią nieprzerwanie starania o uzyskanie niższych przewozów kolejowych dla zboża z tutejszej połaci kraju, wychodząc z założenia, że przyczyni się to do ożywienia ruchu w handlu zbożem.

E. F.

PRACOWNICY UMYSŁOWI

ORGAN PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH, SAMORZĄDOWYCH I PRYWATNYCH.

Rok I.

Nr. 26.

Potrzeba konsolidacji.

Któż mógłby zaprzeczyć, że istnieje potrzeba konsolidacji tych wszystkich central, międzycentral i półcentral, tych związków i zwiączek, na jakie rozdziela się ruch zawodowy pracy umysłowej. Że wszystkie te strugi i strumyki powinny zlać się w jeden prąd potężny.

Potrzeba konsolidacji jest powszechnie odczuwana, ale organizacje zawodowe okazują się niezdolne do jej przeprowadzenia. Działacze zawodowi, a zwłaszcza zawodowi prezesi i równie zawodowi członkowie zarządów są zbyt przywiązani do swych parafii (gdzie są proboszczami), czy choćby swych kapliczek. Ambicja organizowania się, ogarniającego szeregi, wyrażają się niestety jeszcze teraz w tworzeniu nowych związków, tam gdzie trzeba było podeprzeć inne, już istniejące, w zakładaniu nowych central, tam gdzie trzeba było zlikwidować stare na rzecz jednej, wspólnej Centralnej Organizacji, czy konfederacji (nazwa byłaby obojętna) pracowników umysłowych, zarówno państwowych, jak i prywatnych.

A jednak gdyby konsolidacja miała się dokonać na gruncie programu, obejmującego żywe interesy pracowników umysłowych, nie nastęczałaby większych trudności. Interesy te są bowiem takie same bez względu na to, czy dana jednostka jest zatrudniona w urzędzie państwowym, w samorządzie, czy banku prywatnym. I bez względu na to do jakiego należy związek.

Cóż dopiero, gdyby konsolidacja ta nastąpiła pod znakiem wyraźnej, zdecydowanej walki z ustrojem liberalno-kapitalistycznym, z tym ustrojem, który ginie, ale zarazem im bardziej się rozkłada, tembardziej staje się szkodliwszy i dokuczliwszy. Tem cięższe wywołuje położenie? Taką konsolidację cały świat pracy umysłowej powitałby dzisiaj z entuzjazmem. Każdy pracownik umysłowy odczuwa dzisiaj spadający na jego barki ciężar upadającego świata i zdaje sobie z tego sprawę, że czeka go trud budowy nowego okresu dziejowego, przez Państwo, ale zarazem i przez własną, zawodowo-społeczną organizację. Ale trzeba to sobie jasno powiedzieć, że organizacja ta w tym stanie, w jakim obecnie się znajduje, rozbita na szereg związków, nie umiejących znaleźć płaszczyzny współdziałania nieskonsolidowana i nieskomasowana nie jest w stanie wywiązać się z tych zadań, jakie na nią spadają w okresie formowania się nowego ustroju politycznego, gospodarczego i moralnego.

Ostatni przykład wykazał, jak nikłe są przeszkody, utrudniające skonsolidowanie ruchu zawodowego. Cały szereg związków urzędniczych, które znajdowały się nieraz w zażartych, a niepotrzebnych walkach, znalazł się przy okrągłym stole. Wypracowano program wspólnych postulatów. I okazało się, że związki te przemawiają jednym i tym samym językiem, że nie ma między nimi żadnych, rzeczowych różnic. Tak więc zasiadają dziś we wspólnych komisjach związki należące do „Zjednoczenia”, z takimi, które jeszcze niedawno współdziałały z C. K. P., a porozumienie to jest tem: ważniejsze, że objęło najsilniejsze związki pracowników państwowych, Związek Nauczycielstwa Polskiego, S. U. P., S. U. S., pocztowców etc.

Oczywiście takie porozumienie nie jest jeszcze wystarczające. Konsolidacja nie może być luźna, tylko ścisła. I powinna objąć ogół pracowników umysłowych. Potem przyjdzie czas na konfrontowanie stanowisk pracy umysłowej i klasy robotniczej, na szukaniu

sojuszów z robotniczym ruchem zawodowym.

Nadewszystko zaś konsolidacja musi przyjść szybko. Inaczej może już będzie niepotrzebna...

Wywody redaktora „Republiki” dotyczą ciężkiego problemu społecznego naszych czasów, który jest szczególnie bolesny dla inteligencji, jako warstwy — przed wojną — przodującej w życiu społeczeństwa polskiego. Problem ten nosi nazwę: proletaryzacji inteligencji zawodowej.

Naprawdę broni się ona przed spychaniem jej na coraz niższy poziom życiowy. Z ubóstwem poziomem materialnym musi iść w parze zjawisko, przed którym inteligencja broni się jeszcze bardziej zaciekle, ale równie bezskutecznie: obniżenie stanu uczestnictwa w życiu kulturalnym.

Jeśli jednak p. Ołtaszewski zjawisko to wyjaśnia tylko „hiperprodukcją” inteligencji, to oczywiście wyjaśnianie takie musimy uznać za wielce jednostronne.

Słusznie podnosi on, że „masowa produkcja miernej i przeciętnej (?) inteligencji zawodowej jest zjawiskiem społecznie groźnym. Po kilkunastu latach przygotowań do zawodu, który rzekomo zapewnić ma dobry chleb, człowiek staje przed problemem istnienia. Niema dla niego miejsca w społec-

zeństwie, niema chleba, niema stanowiska...” Czy ograniczenie przysposobienia inteligencji, które zresztą jest coraz częściej stosowane na wyższych uczelniach pod postacią „numerus clausus” przyniosłoby wyjście z tej sytuacji? Wszak mówiło się od dawien dawna, że należy kierować młodzież do zawodów „praktycznych”, do handlu i przemysłu, czy choćby rzemiosła. Niechby teraz odpłynęła w tym kierunku struga ludzi, którym nie potrafi zapewnić utrzymania posiadanie „wiedzy spopularyzowanej”. Oczywiście okazywałoby się, że i tutaj nie byłoby dla nich miejsca.

A czyż proletariąt robotniczy nie jest w podobnym położeniu? Czyż nie cierpi podobnie, jak inteligencja, z powodu nadmiaru tego „towaru”, jakim jest praca ludzka?

Zjawisko poruszone przez red. Ołtaszewskiego stanowi tylko pewien szczególny przejaw tego ogólnego zjawiska, występującego w obecnym ustroju gospodarczym, który polega na tem, że całe masy ludzkie stały się „niepotrzebne” i nie mogą znaleźć żadnych źródeł utrzymania.

Z tem groźnym zjawiskiem zorganizowana inteligencja zawodowa musi walczyć, walczyć z tym ustrojem, który takie zjawisko stwarza. Jest to dla niej walka o własne istnienie.

Losy inteligencji zawodowej.

Pod tytułem powyższym, zatrącając jednocześnie o sprawy polskiego szkolnictwa, zamieszcza ciekawe i głębokie rozważania, w prowadzonej przez siebie „Republice”, redaktor Czesław Ołtaszewski.

P. Ołtaszewski zaczyna swój artykuł podchwytynym z życia obrazkiem: „W biurach berlińskich nieomal codziennie zdarzają się następujące sceny: wchodzi młody, przyzwoicie ubrany człowiek i melduje się szefowi kartą wizytową — „X. Y. — doktor prawa”.

— Czem może panu służyć?

— Przyszedłem się zapytać, czy przypadkiem niema tu jakiejś pracy? Jestem prawnikiem, znam doskonale wszelkie prace biurowe, posiadam handlowe doświadczenie...

— Żałuję bardzo, ale wakujących posad u nas niema.

— Możeby była jakaś doraźna robota? Może coś przepisać, przetłumaczyć, uporządkować akty, skorygować? Chodzi mi o zarobek choćby dwóch marek.

— Niestety, nic niema...

— A może znajdzie się jakaś praca fizyczna, woźnego, portjera, służącego. Podejmę się najcięższej. Mam świadectwo szoferskie.

— Wszystko zajęte.

— Może w takim razie mogę się doraźnie przysłużyć: odnieść coś, przynieść, może wymyć schody — zauważyłem, że są niefroterowane...

— Nie...

Elegancki młody człowiek, doktor praw, z grzecznym uśmiechem żegna się i idzie do drugiego biura. Tam od początku powtarza się cała rozmowa...

„Czy istnieją środki zaradcze przeciw tej beznadziejnej nauperyzacji inteligencji zawodowej?” — zapytuje p. Ołtaszewski.

„Zdaje się, że rzecz jest przegrana ostatecznie. W naszym dzisiejszym układzie społecznym wiedza spopularyzowana w wysokiej mierze nie zapewnia już wysokiego poziomu życia. Kiedyś, przed dwustu laty, człowiek, który umiał czytać i pisać, mógł być spokojny o swój byt. Posiadał sztuke

dawnych, bezpowrotnych przywilejów. Oczywiście, że można sztucznymi sposobami, pewnymi cechami, średniowiecznymi metodami ograniczyć dopływ nowych sił, stosować na wet selekcję, ale na długi dystans i to nie pomoże: hiperprodukcja inteligencji jest powszechnym zjawiskiem i zdławić ją można, ale nie można zabić”.

Niżsi funkcjonariusze Państwowi połączyli się w jedną Organizację.

W ubiegłą niedzielę odbyły się dwa zebrania niższych funkcjonariuszy państwowych, podzielonych na dwie organizacje: zjazd okręgowy Niższych Funkcjonariuszy Państwowych Województwa lwowskiego, w którym zorganizowani są członkowie Centralnego Związku, oraz obradowało nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Polskiego Związku Niższych Funkcjonariuszy Państwowych na Małopolskę. Cała uwaga niższych funkcjonariuszów zwrócona była na obradach tego zebrania, które miało zdecydować o zjednoczeniu wszystkich niższych funkcjonariuszów w jednej organizacji zawodowej.

W zgromadzeniu, w którym przewodniczył p. Wierzbicki Michał i w którym wziął udział senator Mozgała, uczestniczyło kilkuset niższych funkcjonariuszów państwowych. Po referatach pp. Zawrotnika, Hajduna i senatora Mozgały zebrani uchwalili znaczną większością głosów połączyć się w jednej Organizacji Związku Niższych Funkcjonariuszy Państwowych Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie. W następstwie tej uchwały wspólne już zebranie w uznaniu zasług organizacyjnych mianowało honorowymi prezesami Okręgu pp. Wierzbickiego i Illeczkę oraz zarząd na rok 1931 i 1932 z przewodniczącym p. Józefem Werne rem na czele. Tak więc Niżsi Funkcjonariusze Państwowi Małopolski tworzą jednolitą Organizację zawodową na terenie Małopolski będącą składową częścią Centralnej Organizacji.

Noce dyżury aptek.

Codziennie od niedzieli 18 października do soboty 24 października mają nocny dyżur następujące apteki: H. Błazińskiego przy ul. Łyczakowskiej 57. M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14. Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej 54. O. Hellmanna przy ul. Kopernika, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1. J. Kaniewskiego przy ul. L. Sapiehy, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1. J. Kurkiewicza przy pl. Unii Brzeskiej 4. R. Kurzrocka przy ul. Krakowskiej 26. J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54. A. Markowicza przy ul. Zybkiewicza 50. M. Oberlendera przy ul. Piekarskiej 25. J. Piławskiego przy ul. Akademickiej 25. J. Pinalesa w Rynku 18. J. Poratynskiego przy pl. Bernardyńskim 1. B. Scheinbacha przy ul. Gródeckiej 30. S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52. O. Teneckiego przy ul. Zielonej 33. J. Zarzyckiego przy ul. Żółkiewskiej 71. J. Zerygliewicza przy ul. Jagiellońskiej 12. K. Zygmuntowicza przy ul. Gródeckiej 84. J. Reissa w Zamarstynowie.

Stałe dyżury nocne mają apteki: M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14. Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1. M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1. J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54. S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52.

„Synu mój, rób interesy tylko z ludźmi, którzy się ogłaszają, — oni są bowiem inteligentni i nigdy na tem nie stracisz”.

Benjamin Franklin
w liście do syna.

ROZRYWKI UMYŚLOWE

Rok II.

Tygodniowy dodatek „Słowa Polskiego”

Nr. 42.

Rozstrzygnięcie „Jesiennego turnieju zadan owego”.

Piąty zorganizowany przez nas turniej objął podobnie, jak i poprzednie ogółem 20 zadań różnego typu. Za rozwiązanie każdego z tych zadań obowiązywała pewna określona ilość punktów, które po zakończeniu turnieju zsumowaliśmy i rozdzielili pomiędzy uczestników.

W „Jesiennym turnieju zadanowym” wzięło udział 93 uczestników. 20 szaradzystów rozwiązało wszystkie zadania bezbłędnie, reszta z mniejszymi lub większymi usterkami.

Poniżej podajemy szczegółowy spis uczestników w porządku alfabetycznym w nawiasie ilość zdobytych punktów.

Adam Adolf (25), „Ali-baba” (70), „Amator” (71), Androwski Józef (40), Bernacki Józef (60), Berwidówna Zofia (31), O. Brien Alicja (34), Chortyńska Zofia (71), Chomiński Roman (16), Denasiewicz Kazimierz (71), „Domino” (71), Dworski Antoni (41), Dumanowski Władysław (52), Fidejko Janek (16), Fidejko Teodor (16), Fiedler Wacław (28), Gaklikówna Maria (16), Giesse Z. (16), Gold Samuel (16), Goldowa Fryderyka (16), Golwasser Wilhelm (71), Goliński Roman (33), Grudnicka Janina (63), Haas Wilhelm (65), Hajduczek Kazimierz (65), Hebdowski Tadeusz (70), Heiber Jack (70), Janiszewski Ludwik (71), Jaroschówna Maria (37), Jaworski Władysław (16), Joźwiak Stanisław (71), Jurkiewicz Ludwik (6), Kaczmar Józef (16), Karwicka Helena (71), Kierepka Jan (70), Kierepkowa Wilhelmina (70), Klimczak Roman (45), Koperska Halka (16), Kopia Henryk (71), Kromczyński Fryderyk (71), Kwierniewski Tadeusz (71), Kussal Leonard (44), dr. Landes Robert (70), Lang Adolf (70), Lang Samuel (70), Latkiewicz Franciszek (70), Lewicka Irena (53), Madejówna Iza (71), Madurowiczowa Olga (68), Marczyński Józef (40), Martynikówna Nadzieja (28), „Mewa” (25), Milczanowski St. (16), Miliński Józef (50), Mokrzycka Helena (71), Morgenbesser Barbara (62), Ochs Norbert (70), Perlberger Ludwik (65), „Phisicus” (25), dr. Pilszak Stanisław (71), Platzker Mieczysław (12), Pokładzka Janina (42), Policzyński Leonard (71), Reich Mieczysław (70), Reich Salomea (70), Reiss Janek (70), Romaniszynówna A. (63), Rozpondówna Janina (33), Rutkowska Janina (71), „Rvśka” (71), Rządki Tadeusz (71), mgr. Schapira Leon (16), Schotzówna Cesia (70), Skarbiński Z. (38), Sławnicki Michał (70), Sokołowska Stanisława (49), Strokono-wa Helena (54), Szancer Tadeusz (47), „Sympatyk” (71), Szumańska Konstantyna (68), Świętoniowa Janina (25), dr. Świątkowski Wacław, kpt. (58), Tez Zygmunt (16), Trnobranksy Alojzy (71), Turteltaub H. (18), inż. Varisella Edward (56), Varisella Maria (56), Wando-kanty Franciszek (60), ks. Welc Józef (16), Wolańczyk Edmund (16), Zawieja Tadeusz (17), Zubrzycki Marian (65).

Za poprawne rozwiązanie **wszystkich** zadań z Nr. 39 po 21 punktów uzyskali pp.:

„Ali-baba”, „Amator”, Z. Chortyńska, K. Denasiewicz, „Domino”, W. Goldwasser, J. Grudnicka, L. Janiszewski, St. Joźwiak, H. Karwicka, H. Kopia, Fr. Kromczyński, T. Kwierniewski, I. Madejówna, O. Madurowiczowa, dr. St. Pilszak, L. Policzyński, A. Romaniszynówna, J. Rutkowska, T. Rządki „Rvśka”, H. Strekonowa, K. Szumańska, „Sympatyk”, A. Trnobranksy.

==□==

W myśl warunków podanych w Nr. 35 nagrody rozdzielono w następujący sposób:

Nagrody turniejowe. 1. Dr. Stani-

slaw Pilszak, Brzozów. 2. Janina Rutkowska, Lwów. 3. Helena Mokrzycka, Drohobycz. 4. Henryk Kopia, Lwów. 5. „Rvśka” (Henryka Denasiewiczowa), Drohobycz. 6. Zofia Chortyńska, Lwów. 7. Wilhelm Goldwasser, Borysław. 8. Kazimierz Denasiewicz, Drohobycz. 9. „Sympatyk” (inż. Mieczysław Chrapek), Lwów. 10. „Amator” (Władysław Grabowski), Lwów. 11. „Domino” (Helena Górawska), Lwów. 12. Alojzy Trnobranksy, Borysław. 13. Fryderyk Kromczyński, Lwów. 14. Tadeusz Rządki, Borysław. 15. Leonard Policzyński, Rembertów. 16. Stanisław Joźwiak, Lwów. 17. Helena Karnicka, Lwów. 18. Ludwik Janiszewski, Lwów. 19. Tadeusz Kwierniewski, Warszawa. 20. Iza Madejówna, Przemysł. 21—25 w drodze losowania z pośród tych, którzy uzyskali 70 punktów: Tadeusz Hebdowski, dr. Robert Landes, Samuel Lang, Jack Heiber, Wilhelmina Kierepkowa.

Nagrody pocieszenia. 1. Janina Roz-

W następnym numerze rozpocznie się nowy, oryginalny konkurs zadanowy. „Pomyślowe, dowcipne i nietrudne”, oto hasło, pod którym umieszczają będziemy wszystkie zadania. Dostyc już krzyżówek trudnych, często niedorzecznych i pełnych nieścisłości, pisze jeden z Czytelników — co w zupełności.

Kilkadziesiąt nagród cennych z dedykacją będzie najmiłszą pamiątką, którą zdobyć może każdy Czytelnik, gdyż co drugi uczestnik turnieju zdobywa u nas nagrodę.

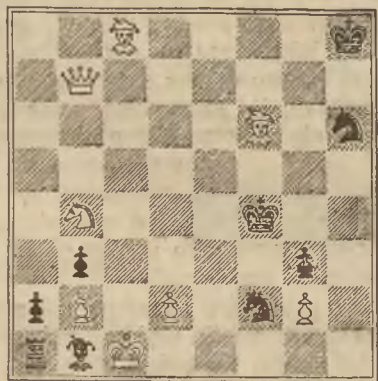
KĄCIK SZACHOWY.

ZADANIE L. 58.

H. Brixl, Wiedeń.

(Oryginał „Słowa Polskiego”).

Czarne: Kf4, Wa1, Gb1, Sf2, h6, Pa2, b3, g3; (8).



Białe: Kf7, Hb7, Gx8, f6, Sb4, P.b2, d2, g2; (8).

Samomat w 2 posunięciach.

KRONIKA SZACHOWA.

Lwów. W najbliższym czasie zostanie rozegrana partia szachów pomiędzy Lwówem a Warszawą w drodze radiowej. Ze strony Warszawy grać będzie mistrz D. Przepiórka. Partia będzie transmitowana przez wszystkie stacje polskie. Bliższe szczegóły podamy.

Lille. Turniej o mistrz. Francji. 1. Andre Muifang 6 i pół p. 2 i 3. Raizman i Thielle ment 6 p. 4. Voisin 5 p. 5 i 6. Golberine i Gromer 3 i pół p. 7. Anglars 2 i pół p. 8. Legnain 2 p. 9. Bacherick 1 p.

Hamilton. Turniej o mistrzostwo Kanady. 1, 2 i 3. M. Fox, J. S. Morrison i G. East: man. W rozgrywkę zwyciężył Fox.

Benjamin Glozer Laws, znany kompozytor angielski zmarł w 70 roku życia. Był on redaktorem działu szachowego w „British Chess Magazine”. W spuściźnie pozostawił ponad 1000 zadań.

Paula Kalmar, austriacka mistrzyni szachów zmarła w sierpniu br.

Ostateczny rezultat turnieju eliminacyjnego do turnieju o mistrzostwo Lwowa, oraz wyniki rozgrywek ligowych podamy w nast. numerze.

pondówna, Lwów. 2. Helena Strokono-wa, Lwów. 3. Władysław Dumanowski, Kopyczyńce. 4. Ludwik Perlberger. 5. Inż. Edward Varisella. 6. Dr. Wacław Świątkowski, kapitan, Lwów. 7. Józef Marczyński, Zaleszczyki. 8. Ks. Józef Welc, Kraków. 9. Alicja O. Brien, Lwów. 10. Józef Androwski, Nadwórna.

Nagrody powitania. 1. Janina Świętoniowa. 2. Irena Lewicka. 3. Mieczysław Reich. 4. Edmund Wolańczyk. 5. Mgr. Leon Schapira.

Nagrody autorskie. 1. Norbert Ochs, Janek Reiss, Złoczów. 2. Olena Michalska, Warszawa. 3. Marian Fontana, Poznań. 4. Andrzej Ziemięcki, Lublin. 5. Fryderyk Goldowa, Lwów.

Nagrody powyższe odebrać można w najbliższy piątek 30 bm. pomiędzy 12—2 u kierownika działu p. St. J. Nowaka. Zamiejscowym wysyłamy pocztą po uprzednim porozumieniu się.

Przy tej sposobności załatwimy wszystkie zaległe nagrody.

We wrześniu ukazał się nowy tygodnik poświęcony rozrywkom umysłowym pt. „Szarada i fortuna”. Na treść pierwszego numeru złożyło się szereg interesujących nowel, pierwsze odcinki powieści oraz kilkanaście zadań z niezwykłą i wprost fantastyczną ilością na gród. 3000 premii, przyczem 3 pierwsze w gotówce wynoszące 3000, 2000 i 1000 zł.; pozatem następujące wartościowe przedmioty użytku: samochód osobowy, pokoje sypialne, motocykle itd. Czyż to nie rewelacja?

Adres redakcji: Warszawa, Pasaż Simonsa, Redaktor odp. i wyd. „Szarady i fortuny” St. Ossowski.

ROZWIĄZANIA ZADAN.

L. 54. (Baranowski). 1. Hc2—h2! Dobry wstęp i niespodziewana groźba oto walory tej pracy!

L. 55. (Arlamowski). 1. We4—e5! Wstęp oddaje królowi, jedno wolne pole.

L. 56. (Arlamowski). 1. Wh—g4! grozi Wg5+. Gb2; 2. Wg1; ...Sf7; 2. eXf7; Sc4; 2. Wg6.

L. 57. (S. Leinbach). 1. Kf6—g5! z groźbą Gf6+.

...Kc7; 2. bXa8 S+, Kd8; 3. Gf6 mat.

...Ke7; 2. Gf6+ Kf8; 3. g7 mat.

...; 2. Gf6+ Kc7; 3. bXa8S mat.

(S. L.).

KĄCIK BRIDGE'OWY.

PRAKTYCZNE WSKAZÓWKI.

Obie strony są po partii Karty rozdaje Y, rozkład jest następujący:

(B) pik—A. D. 10

kier—A, D. 6, 2

karo—D. 2

treffe—8, 7, 6, 4

(X) pik—9, 7, 4

kier—10, 9, 8, 7

karo—W, 9, 4

treffe—D. 3

(Y) pik—W, 8, 3

kier—K. 4

karo—A. 10, 5

treffe—K. W. 10, 9, 5

(A) pik—K. 6, 5, 2

kier—W. 5, 3

karo—K. 8, 7, 6

treffe—A. 2

Y. A. X—pasują. B—1 bez atu (dwa asy —14, trzy damy—9: razem 23 p. b. a).

Y—pas. A—2 bez atu (ma 15 p. b. a—dwa króle—8 i as—7). X—pasuje. B—3 bez atu.

Y—kontra. A. X. B—pasują.

Y skontrował 3 bez atu, zdwoił zapis, bowiem jest przeświadczony, że AB nie wezmą 9 lew. Przypuszczenie swoje opiera na następującym rozumowaniu:

Y rozpocznie atak treffami: o ile spotka u partnera D, cztery treffe wyfortują mu się, zgra je kiedy dojdzie do ręki na asa karo.

Jeżeli natomiast D tr. będzie u przeciwników, szanse jeszcze nie są stracone: wystarczy, żeby as kier znalazł się u B. Y dojdzie do ręki na drugiego Kr, kier!

Wowczas powtórnie zagra treffe, wybieje asa, i doszedłby do ręki na asa karo, zgra trzy forty treffowe: łącznie weźmie 5 lew, obłoży AB bez jednej. Cel będzie osiągnięty. Jeżeli D. tr. będzie u A, albo B. i as kier u A, kontra się nie uda.

Przy grze bezatutowej wychodzi się z najdłuższego koloru, czwartą z góry, 9 treffe. Ponieważ w treffach jest sekvens —W, 10, 9, a przy sekvensie wychodzi się górną — należy w tej sytuacji zagrać W treffe.

1) Y—W tr. A—puszcza! w tym celu, żeby pozbawić X treffi i uniemożliwić mu, w razie dojścia do ręki, zagranie tego koloru. X—kładzie D! ażeby nie tamować partnerowi jego długiego koloru. Przy drugim asie treffowym w dziadku, ruch powyższy, położenie D tr. na W partnera, nie odgrywa zasadniczej roli, ale przy trzecim asie, taki ruch odgrywałby decydującą rolę.

2) X—3 tr. powtarza kolor zagrany przez partnera. A—as tr.

Jakkolwiek AB nie zagra Y weźmie trzy lewy na treffe, lewę na Kr. kier i lewę na asa karo, łącznie z pierwszą lewą, która wziął X, YX biorą 6 lew, dla AB przypada 7 lew, leża bez dwóch z kontra i to w drugiej.

Zapis na korzyść XY: za dwie lewy brakujące po 50, zła gra 50, razem 150, w drugiej partii podwójnie — 300, skontrowane—600.

A propos rozgrywki. Gdyby X miał asa tr., powinien byłby bić waleta partnera, pomimo, że w grze bezatutowej nie bierze się honorów partnera! — i powtórzyć swoje najwyższe treffe. Bijąc asem i powtarzając ten kolor nie daje się lewy zapowiadającemu na ew. trzecią D, która robi lewę, o ile Wal. w pierwszym ruchu zostałby puszczony jak to wiele miastety graczy robi.

Wyście bowiem Wal oznacza przede wszystkim W, 10, 9, następnie także sekvens z asem, albo królem. Dotyczy to gry bez atutowej.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

WP. St. Sokołowska. Najlepszą encyklopedią niezbędną przy rozwiązywaniu trudnych krzyżówek jest Encyklopedia Olgenbranda (18 tomów), oraz Trzaski, Everta i Michalskiego (4 tom.). Konieczny jest również słownik wyrazów obcych Michała Arzta.

„Prenumeratorka”. Podziwiamy skrzętność p. w wyszukiwaniu naszych niedociągnięć. Bardzo dziękujemy za te uwagi, zupełnie słuszne, w sprawie zadań turniejowych, za które jesteśmy odpowiedzialni, a które nie zawsze są takie, jakie być powinny. Jest w tem jednak również i wina autorów którzy nie pozwalają poprawiać względnie zmieniać wyrażań w swych zadaniach. W liście p. dziwi nas tylko jedno. Po co ta końcowa uwaga, która jakoś zupełnie nie idzie w parze z poprzedzającymi ją wywodami?

Wł. W. Denasiewicz. Za zadania serdecznie dziękujemy. — Częściowo daliśmy już — częściowo pójdą.

WP. J. Rutkowska. Pani zadania były wszystkie w porządku. W tym wypadku spotkała się p. z błędem drukarskim.

WP. Józef Jelencycki: Dobrze, może zamieścimy.

WP. B. Górawski prosi nas o podanie następującego komunikatu: Posiadam książkę pod tytułem „Das Zweispringerspiel im Nachtzuge von P. R. von Bilgner. Berlin, Verlag von Veit und Comp. 1839”. Książka jest oprawiona w formie ósemki, w znakomitym stanie. Ma 80 stronic tekstu i 11 tablic in quarto. Wartość oceniono na 300 zł. (Wiener Schachzeitung). Może zaimdziej się amator „białego kruka” we Lwowie?

WP. H. Kopia. Uwagi słuszne — ciekawa tylko rzecz, że p. mimo tego rozwiązał wszystkie zadania. Dlaczego? To pozostanie zapewne o tajemnicą. Dlaczego zaś my dajemy takie zadania... też pozostanie tajemnicą. Trudno nam tłumaczyć to, co zrozumiał najmłodszy z naszych Czytelników.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 25 groszy.

„TŁUMACZ JĘZYKÓW OBCYCH”
jest czasopiśmie niezbędnym dla wszystkich znających początki francuskiego, niemieckiego, angielskiego. Żądać w księgarniach. Bezpłatne stronnice okazowe wysłać administracja „Tłumacza”, Warszawa, Skrzynka pocztowa 396. 4736

WŁOSIEN na materace (ROSS-HAAR)
własnego wyrobu 3444
Józef FRANKEL Lwów Legionów 25. tel. 86-38

PIERZE i PUCH sprzedaje najtaniej
A. LIEDER Lwów Legionów 25, telef. 86-38 3443

Tapczany ze siatkami mosiężnymi od 50 zł. fabryka
ZAKS, Lindego 6, tel. 7999. 4780

CZAPKI przystoły umundurowania poleca 4795

SAPAK Tomasz
Lwów, Akademicka 7, gmach Sprechera

Futra damskie, męskie
gotowe i na zamówienia poleca firma
M. MOSZUMAŃSKI 4820
Lwów, ul. Boimów I. 1. — Telefon 10-11.

MASZYNY DO SZYCIA
SINGER-KAYSER
na dogodnie spłaty.
NAPRAWA MASZYN
JULIAN ŁOMAGA
Lwów, Watoła 11, telef. 28-70.

Materace na raty 3 poduszki 25 zł, wiosenne 70; WKŁADY pruciane 28; OTOMANY gobelinowe 55; KANAPKI rozkładane 50; ŁÓŻKO żelazne kuchenne 13; SIATKOWE 40. 4779

Fabryka ZAKS
Lwów, — ul. LINDEGO 6, telefon 79-99.

Puderniczkę i Rozpylacz
naprawisz 4875
we firmie
H. STRASSBERG
Lwów, Piłsudskiego 21. tel. 25-27.

ANGIELSKI ZAKŁAD KRAWIECKI
J. PIKOWSKI i Ska
Lwów, ul. SĄDOWA I. 5.
naprzeciw Domu Katolickiego
wykonuje **wykwintną garderobę**
męską i damską z własnych i powierzonych materiałów. 4747

Rok zał. 1899. Telefon 49-46.
M. A. AUGUSTYN 4839
MAGAZYN i PRACOWNIA FUTER
Lwów, Rutowskiego 7
(naprzeciw kościoła archikatedralnego).

poleca na nadchodzący sezon zimowy najmodniejsze **FUTRA DAMSKIE** z baranków krymskich, piżmaków, zrebaków czarnych i brązowych i t. p. jakoteż przebrania i modernizuje po cenach najniższych.

WSTĄP i PRZEKONAJ SIĘ,
że u nas towar najlepszy, ceny najniższe, dogodnie spłaty
„MEBLÓDOM” Lwów,
ul. Kołłątaja Nr. 5.
w podwórzu. — Telefon 97-06. 4592

Okazja dla Filatelistów!
wysprzedaz zbiorów marek pocztowych z 60—80% rabatem, niżej wszelkich cen katalogowych. Bezkonkurencyjne ceny Wszystkie marki gwarantowanej jakości i niezniszczalne. Na żądanie wysyłamy bogate kolekcje.
300 mk — Bałkany 7 mk niem.
390 „ — Ameryka-Australja 6 „ „
100 „ — Rosji Sowieckiej 4 „ „
400 „ — Austrii 5 „ „
150 „ — Czechosłowacji 7 „ „
A. WEISZ, Briefmarkenhandlung, Wien (Österreich) IX, Grüne Torgasse 24, Postfach 149. 4969

Reklama dźwignią
handlu i przemysłu!



Dywany perskie

pozostałe z naszego zlikwidowanego przedsiębiorstwa przy ul. 3 Maja 7. sprzedajemy przez krótki czas

znacznie niżej cen własnych w pomieszkaniu likwidatora naszej firmy p. Juliusza Tanza 3 Maja 7. I. p. of. — gdzie się też we wszystkich sprawach firmy, odnieść należy.

FILIP HAAS i SYNOWIE
w likwidacji. 5006

Futra na zamówienie, gotowe i przeróbki poleca

F. J. LUBELSCY
Lwów, Rutowskiego 5. Telefon 48-70.
42 lat istniejąca. 4591

MEBLE KLUBOWE i SALONOWE
gotowe i na zamówienie oraz przyjmujemy wszelkie roboty tapicersko-dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji

PRACOWNIA TAPICERSKA
WŁ. PROKOPEK
Lwów, ul. Zimorowicza I. 6
Telefon 48-25. 4565

POPIERAJMY CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

POMOC LEKARSKA

Spec. chorób skór, wener. i kosmet. b. sek. szpit. wied. i państw. we Lwowie

Dr. LAURA FULLENBAUM
ordynuje od 2—5 popoł. we Lwowie,
UL. SŁOWACKIEGO 3. 4330

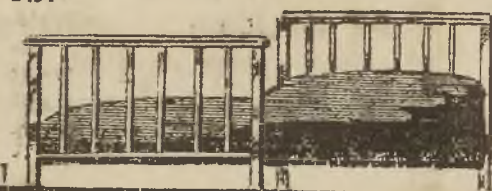
Wszelch nauk lekarskich
Dr. GUSTAW KIMMERLING
POWRÓCIŁ i ordynuje całodziennie przy ul. Szeptyckich 19. 4974
Rentgen, Diathermia, Lampa kwarcowa.

PRZODUJĄCE ŚRODKI DO PIELĘGNOWANIA ZĘBÓW



Fr. PULS S.A.

3404



ROK ZAŁOŻ.
1907

WYDROŻNIONY
NA DWUMI DOZNAWNI
WIELKIM SREBRNYM

WYTWÓRNIA MEBLI ŻELAZNYCH i MOSIĘŻ.

JAN WOZACZYŃSKI Lwów PL. BERNARDYŃSKI 15
TELEF. 47-92

Firestone 4092

Jedyna bezkonkurencyjna i najtrwalsza **OPONA ŚWIATA**

Wyłączne przedstawicielstwo

TEKAEM Two Handlowo-Ajenturowe, Sp. z ogr. odp.

Lwów, Kołłątaja 8, II. p. — Tel. 61.

Odsprzedaży we wszystkich większych miastach Małopolski Wsch.

Kupując maszynę do pisania

należy w pierw oglądnąć ceny w firmie

MASZYNOTYP

L W O W
PODLEWSKIEGO 2
Telefon 97-79. 4734

Tymcz. Wydział Samorządowy w likwidacji.

L.W. 22435/31.

We Lwowie, dnia 15 października 1931.

Ogłoszenie.

Celem obsadzenia urzędu kuratora fundacji im. Stupnickich i Jankowskich, opróżnionego przez śmierć s. p. Adama Madeyskiego, jako likwidator Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie, władzy zarządzającej tą fundacją, wzywam wszystkich, którzy uważają się za uprawnionych i zyczą sobie objąć urząd kuratora fundacji, iżby do dni 30-tu to swoje prawo do Tymczasowego Wydziału Samorządowego w likw. Departament fundacyjny we Lwowie, pl. Smolki L 3 zgłosili i należycie udowodnili

Pierwszeństwo mają członkowie rodziny s. p. Władysława Madeyskiego, pierwszego kuratora, następnie członkowie rodziny s. p. Jędrzeja Stupnickiego, ojca fundatora s. p. Marceliego Stupnickiego, po nich członkowie rodziny s. p. Marcelli z Jankowskich Stupnickiej, matki s. p. fundatora.

Kuratorem może być tylko mężczyzna, w kraju stale zamieszkały, pełnoletni, nieposzlakowany, korzystający w pełni z praw obywatelskich i zasługujący na zaufanie.

W braku ukwalifikowanych kandydatów z wymienionych rodzin, lub gdyby żadna z posiadających wymaganą kwalifikację osób, do powyższych rodzin należących, urzędu kuratora przyjąć nie chciała lub z chęcią objęcia tego urzędu nie zgłosiła się, mogą ten urząd otrzymać i tacy, którzy do żadnej z powyższych rodzin nie należą.

Prawa i obowiązki kuratora określone są w statucie fundacyjnym.

Za Wojewodę lwowskiego
Naczelnik Departamentu fundacyjnego
Dr. Rappé w. i.

MEBLEluksusowe i pojedyncze w
najmodniejszych fasonach
poleca wytwórnia **MEBLI** Lwów, Żółkiewska L. 127. — Tel. 94-63.**Kazimierza Cholewy**Specjalność sypialnie
francuskie, jasne
i ciemne. 4738**ADRESY****PRACOWNIA**ślusarsko-artystyczno-budowlana **Juljana Grosa**, Lwów, ul. Czarnieckiego 3 (w podwórzu na lewo) wykonuje wszelkie roboty w zakresie ślusarstwa wchodzące oraz skuteczną wszelkie reperacje po cenach umiarkowanych. 4997**SPÓŁDZIELNIA INTROLIGATORÓW** z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie **ul. Boularda 2**, telefon 57-25 wykonuje wszelkie roboty w zakresie introligatorstwa wchodzące. 4989**WAŻNE DLA PAŃ.****Wzorowa pracownia kostiumów**, płaszczy i sukien damskich, **A. Wrześniwsky**, Lwów, **Świętosza 37**. (Róg Supińskiego) Tel. 87-57. 4990**POSAD POSZUKUJĄ****BIURO MACHNIEWSKIEJ,**

Lwów, ul. Kopernika 22, Tel. 446, poleca nauczycielki-wychowawczynie, bony, pielęgniarki niemowląt, klucznice, gospodynie, kucharki, ogrodników, wszelki personal restauracyjny. 4862

INTELENTNA

fachowo uzdolniona kucharka, gospodyni, oszczędna, sumienna, rozumna szuka pracy. Warunki skromne. Słowo Polskie. „Gorliwa”. 4975

MŁODA

krawczyni, niezwykle zdolna przyjmie przedpołudniowe zajęcia. „walifikowana”. Administracja. 4970

NAPRAWIAM

przerabiam, szyję nową bieliznę, sukienki po domach lub przyjmuję do domu po bardzo przystępnych cenach pod „solidną 12”. Administracja 4885

KRAWCZYŃIA

szuka szycia prywatnie, 2 zł. dziennie. Listy do Administr. „Krawczyńia” 4987

INTELENTNA

służąca z długoletnimi świadectwami poszukuje posady od 15 listopada. Tylko w domu katolickim. Łaskawe listy do adm. Słowa Polskiego „Uczciwa”. 5004

KUPNO**WILCZURA MŁODEGO**

(do 2 miesięcy) rasowego weźmę lub tanio kupię. Zgłoszenia w Administracji Słowa Polskiego pod „Wilczur”. 4952

ZNACZKI POCZTOWE

Europy kupię okazjnie. Handlarze wykluczeni. Oferty z podaniem ilości i jakości pod „Filatelista” do Administracji. 4866

Zakupisz za bezcen:sznury białe i gospodarcze, płótna konopne, lina. **Wymień lub sprzedaj**: len, konopie, przędzę, pakuły, wełnę. Dai sporządzić z pozyskiwanych gałązek lub sznurków — trwałe chodniki **Tkalinia „Gospodarz”** Lwów, Gródecka 101. 4751**MIESZKANIA****MIESZKANIE**

2-pokojowe z łazienką i kuchnią, słoneczne, nie niżej I. piętra. Okolica Wysokiego Zamku lub Parku Kilińskiego poszukiwane od zaraz. Zgłoszenia z podaniem warunków do Adm. Słowa Polskiego pod „Mieszkanie”. 4959

POKÓJ,

kuchnia, balkon, komfort, jasne, słoneczne, zaraz do najęcia, 80 zł. miesięcznie, ulica Stachewicza 9. (boczną Grochowskiej — koniec Listopada) Stachów. 4973

MIESZKANIEokolica Listopada 3 pokoje z przynależnościami, duże, słoneczne, ciepłe do wynajęcia Polakowi katolikowi. Wiadomość: **Murarska 59**, tel. 86 67. 4955**Polska Spółka dla Transportu i Handlu Lwów**, ul. Sienkiewicza 9, tel. 5 23 wykonuje fachowo wszelkiego rodzaju dowozy oraz ekspedycje kolejowe. 4994**ZNIZKA CEN OGŁOSZEŃ**

oraz

OGŁOSZENIA DLA BEZROBOTNYCH**GRATIS!!**W uwzględnieniu ciężkiego stanu bezrobocia na terenie Lwowa i Małopolski wsch. oraz **braku pewnego rodzaju publicznego wykazu wolnych posad** i chcąc temu stanowi rzeczy choć w części ulżyć, Administracja nasza otwiera na czas kryzysu w dziedzinie pracy, na pierwszym miejscu w dziale drobnych ogłoszeń rubryki:**WOLNE POSADY:** pierwszy 5 słów **GRATIS**, dalsze po 6 gr.
POSZUKUJĄCY PRACY: „ 5 „ **GRATIS**, „ „ 4 „Następnie uwzględniając trudne warunki ekonomiczne czasu i pragnąc społeczeństwu dać możliwość korzystania jednak z ogłoszeń czy reklamy prasowej, Administracja nasza zdecydowała **obniżkę cen drobnych ogłoszeń**, a mianowicie:**Różne ogłoszenia:** pierwsze słowo tłustym drukiem 25 gr. dalsze po 8 gr.
Matrymonjalne i korespondencje pryw. j. wyżej 30 „ „ 15 „**Ponadto wprowadzamy nowość**, praktykowaną w prasie zagranicznej z dużym powodzeniem a mianowicie:**Adresy rękodzielników, rzemieślników i drobnego kupiectwa**, z podaniem specjalności, wiersz 10/65 mm. 1 raz **1.50 zł.****Adresy mających do zbycia artykuły sezonowe lub produktu rolne**, z podaniem specjalności, wiersz 10/65 mm. 1 raz **1.75 zł.****Adresy lekarzy, dentystów, aptek i t. p.** z podaniem specjalności, wiersz 10/65 mm. 1 raz **2.00 zł.**

Specjalne rabaty przy częstszych ogłoszeniach. — Na zapytania dajemy odwrotnie wyczerpujące odpowiedzi.

Administracja „Słowa Polskiego“.

AKWIZYTORZY na Lwów

oraz

ZASTĘPCY na większe miasta Małopolski
poszukiwaniprzez wielkie i poważne **WYDAWNICTWO CODZIENNE** na dobrych warunkach.Wyłącznie poważni i poważani zechcą przesłać swe zgłoszenia z referencjami i szczegółami dotychczasowej pracy do Administracji „Słowa Polskiego” pod „**BRYGADA**”. 4714**SZEŚĆ**

pokoi, trzy frontowe do wynajęcia ul. Dąbrowskiego 12, drzwi 5. 4964

PIENIĄDZ**NAJLEPSZA LOKATA**

Willę 35 pokojową w karpaczkim uzdrowisku sprzedam, wydzierżawię lub urzęduję do spółki sanatorium względnie pensjonat. potrzebna gotówka hipotecznie zabezpieczona 25.000 zł. Zgłoszenia pod „Sanatorium” do Administracji Słowa. 4953

NAUKA I WYCHOWANIE**JEUNE**

Dame Parisienne cultivée diplome Université Paris donne leçons, Bajki 36 m. 9. Le 17h—20h. 4868

KURSA KROJU,

modelowania, szycia damskiego z prawem wydawania świadectw prowadzi Modelista z Paryża — miesięcznie 25 zł. oraz czterytygodniowy kurs dla osób fachowych i powojnowych. Binder, Lwów, Gliniańska 4. 4836

WIELKOPOLANINudziela lekcji **niemieckiego** przygotowuje do egzaminu również z zakresu korespondencji handlowej. Zgł. pod „Akademik” do Administracji. 4983**SIGNORINA**

italiana distintissima impartisce lezioni italiano francese pianoforte Chorażczyzny 24. II oficyny. 4986

WOLNE POSADY**EMIGRACI,**

handlowcy, kupcy i poszukujący pracy zagranicą otrzymają obszerne informacje. Korespondencja polska. Załączyc 1 zł. na odpowiedź. Agence Coloniale, 13, Allées Gambetta, Marseille, Francja. 4938

SPRZEDAŻ**JEDYNA**własna **wytwórnia** najnowszych kap, firanek Venice, Bruges, Filie ręcznej roboty za bezcen **Freilich** Lwów Sykstuska 21. 4338**SAMOCCHODY**

okazyjnie sprzedaje Automobilowe biuro Inż. Braun Lwów, Tarnowskiego 7, tel. 74 98 4562

PULOWERY

kamizelki, żakiety wykonuję z najlepszej wełny Trykotarnia, Lwów, ul. Lindego 9. 4840

PIANINAnowe krajowe i zagraniczne od zł. 2.100 na dogodny spłaty **NOWACKI i SKA** Ul. Piłsudskiego 17 5002**JADALNIE**modna, orzechowa, wiedeńska, kompletna sypialnia panińska, biurko, bibliotekę, szafy orzechowe, szafę białą, serwantkę, 6 krzeseł i 2 fotele machoniowe modne, Gablotkę z 2 krzesłkami, fotel antyczny, stojak, futro męskie selskinowe oraz wiele różnych rzeczy dobrze utrzymanych sprzedaje okazjnie „**Doroteum**” Laufer, Łozińskiego 1 (koniec Batorego). 5003**Niebywała okazja.**

Biorąc pod uwagę ogólny kryzys gospodarczy zniżyliśmy znacznie ceny naszych towarów, wprost po niebywałych. Dla przekonania wysyłamy niżej podane komplety o pierwszej jakości, które są niezbędne dla każdego domu.

TYLKO ZA 12 zł. 90 gr.**WYSYŁAMY:** 1 ubranie męskie całogowe w dobrym gat., tj. marynarkę i spodnie, 1 koszulę męską zim. tryk. w dobrym gat., 1 para kałesonów męskich tryk., 1 ręcznik pełnej długości w dobrym gat., 3 pary skarpetek męsk. zim., 1 krawat jedwabny. — Do powyższego kompletu doliczamy portu 2,50 gr.**TYLKO ZA 26 zł. 90 gr.****WYSYŁAMY:** 6 mtr. płótna białego w dobrym gat., 6 mtr. płótna kremowego, nadającego się na bieliznę wszelkiego rodzaju, 6 mtr. oksfordu w dobrym gat. w kratkę lub w paseczki, 6 mtr. barchanu na bieliznę czysto białą lub w paseczki w dobrym gat., 6 mtr. ręcznikowe w dobrym gat., 6 mtr. na suknię damską w różnych des.**TYLKO ZA 36 zł. 95 gr.****WYSYŁAMY:** 3 mtr. bostonu kangaru szer. 100 cm. na eleganckie ubranie męskie w kolorze granatowym i czarnym w dobrym gat., 4 mtr. na suknię damską zim. w najpiękniejszych kratkach i wzorach, 1 koszulę męską dzienną w różnych angielskich deseniach w dobrym gat. (podać Nr. kol.), 1 koszulę męską w dobrym gat., 1 para kałesonów męskich, 1 koszulę damską dzienną kolorową haftowaną w dobrym gat., 1 para reform damskich tryk. w dobrym gat., 2 pary skarpetek męskich w dobrym gat., 2 pary pończoch damskich w dobrym gat., 6 chusteczek kieszonkowych. Do powyższych kompletów doliczamy 3 zł. jako koszt opakowania i opłaty pocztowej.**UWAGA:** Wysyłamy kołdry watowe z obustronnym pokryciem satynowym z czysto białą watą tylko za 16 zł. 90 gr.

Powyższe komplety wysyłamy po otrzymaniu listownego zamówienia (płaci się przy odbiorze na pocztę).

Za dobroć towaru gwarantujemy.

Adresować prosimy: 4993

TANIE ŹRÓDŁOwł. **Leon Krakowski.**

Łódź, skrz. poczt. 547.

MAŁŻEŃSTWA**AKADEMIK**zdający końcowe magisterja poszukuje materialnie niezależnej żony. Zgłoszenia do administracji pod „**A może...**” 5007**RÓŻNE****PRZEPISUJE**

na maszynie prace naukowe 35 groszy stronica. Boimów 13/II. 4957

PRZEROBIENIA ŁÓZEKżelaznych, materacem, siatek drucianych. Otoman wraz z dezynfekcją. Eabryka **Zaks**, Lindego 6. telefon 79-99. 4773**WYTŁACZAM**desenie na płaszczach pluszowych nawet starych, zniszczonych, odświeżam, przerabiam, **M. Wołańska**, Lwów, ul. Sobieskiego 12, Tel. 17—04. 4879**WYTWÓRNIA**abażurów artystycznych „**Janina**” Lwów. Kościuszki 16. Telefon 11-44. 4741